

Józef Maroszek

KLASZTORY PODLASIA

ŹRÓDŁA KULTURY I ŚWIADOMOŚCI NARODOWEJ



THE EUROPEAN HERITAGE DAYS
LES JOURNÉES EUROPEENNES DU PATRIMOINE



EUROPEJSKIE DNI DZIEDZICTWA REGIONU PODLASIA
16 - 17 września 1995
DROHICZYN – SIEMIATYCZE – BOCKI – BIELSK PODLASKI – BIAŁYSTOK 1995

Józef Maroszek

KLASZTORY PODLASIA

ŹRÓDŁA KULTURY I ŚWIADOMOŚCI NARODOWEJ

Regionalny Ośrodek Studiów i Ochrony Środowiska Kulturowego
w Białymstoku

1995

ORGANIZATORZY:

Generalny Konserwator Zabytków w Warszawie

Regionalny Ośrodek Studiów i Ochrony Środowiska Kulturowego w
Białymstoku

Seminarium Duchowne Diecezji Drohiczyńskiej

Polskie Towarzystwo Ziemiańskie
Oddział w Białymstoku

Urząd Miasta i Gminy w Drohiczynie

Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Drohiczynie

Towarzystwo Przyjaciół Siemiatycz

Studenckie Koło Naukowe Historyków
Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku

Patronat prasowy – „Kurier Podlaski”

Celem tegorocznych Dni Dziedzictwa Kulturowego jest ukazanie dziedzictwa kulturowego domów zakonnych działających na Podlasiu i w jego sąsiedztwie – na obszarze historycznie należącym do Wielkiego Księstwa Litewskiego. Składają się na nie: zabytkowe zespoły poklasztorne, zabytki ruchome, ale również świadomość narodowa, religijna i kulturalna. W epoce porzbirowej klasztory, po kolejnych zrywach powstańczych 1794, 1830 i 1863 r. doznały okrucieństw imperialnego zaborcy, kasowane, pozbawiane beneficjów, rabowane, zamieniane na koszary i przekazywane innym konfesjom, przebudowywane wciąż przypominały polską przeszłość.



1. Drohiczyn – kościół benedyktynek w 1930 r.

Na obszarze zwanym dziś umownie „Kulturowym Regionem Podlasia” działały w przeszłości ośrodki klasztorne w: Białej Podlaskiej, Białymstoku, Bielsku Podlaskim, Boćkach, Choroszczy, Ciechanowcu, Drohiczynie, Gródku nad Supraślą, Jabłecznej, Janowie Podlaskim, Klimówce, Leśnej Podlaskiej, Milejczycach, Mordach, Niemirowie, Różanymstoku, Sejnach, Siemiatyczach, Smolanach, Supraślu, Terespolu, Tykocinie, Węgrowie, Wigrach i Zabłudowie. W każdej z tych miejscowości pozostały zabytki i pamięć o roli kulturalnej, jaką zakonnicy odegrali w historycznej, oświatowej i kulturalnej panoramie tych miejscowości i ich okolic. Szczególnie dużym centrum była stolica historycznego Podlasia – Drohiczyn, stąd potrzeba zorganizowania Europejskich Dni Dziedzictwa właśnie w tej miejscowości. Klasztory wymienione wyżej należały do różnych katolickich zgromadzeń zakonnych: bazylianów, benedyktynek, bernardynów, dominikanów, franciszkanów, jezuitów, kamedułów, karmelitów, paulinów, reformatów, szarytek, a także zgromadzeń księży: bartoszków, misjonarzy i pijarów.

Przypomnienie dzieła zakonów i zgromadzeń, prezentacja pozostałych po nich zabytków, wreszcie wskazanie niematerialnych wartości utrwalaonych w świadomości społecznej to podstawowy cel tegorocznych Dni Dziedzictwa Europejskiego. Wydaje się bowiem, że właśnie reguły zakonne utrwalały jedność kulturalną Europy, przenosiły na grunt polski ogólnoeuropejskie wartości kulturowe i cywilizacyjne, zasady estetyczne, powodowały też, że obszary dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego i historycznego Podlasia pozostawały w granicach zachodnioeuropejskiego kręgu cywilizacyjnego. Straty kulturalne tego terytorium poniesione w XIX i XX w. były większe niż gdzie indziej, a wymazywanie dzieła kulturalnego i zatracanie kulturotwórczej roli klasztorów dokonywane przez zaborcę powodowało m.in., że region Podlasia znalazł się w kategorii zapóźnionych kulturalnie.

Władze carskie zdając sobie sprawę z roli w podtrzymywaniu polskiego ducha narodowego likwidowały klasztory w kilku etapach. W 1819 r. sformowano plan likwidacji klasztorów katolickich i przejęcia ich majątków w zachodnich guberniach cesarstwa. Od 1820 r. zaostrozono ich kontrolę. W 1829 r. uzależniono przyjęcie do nowicjatu od zezwolenia ministra. W 1830 r. w pobliskim Brześciu, w związku z budową twierdzy wszystkie tamtejsze klasztory zamieniono na koszary wojskowe i więzienia. Powstanie Listopadowe znacznie przyspieszyło proces likwidacji klasztorów. Minister spraw wewnątrznych D. Błudow wspólnie z biskupem-renegatem J. Siemaszką opracowali plan likwidacji klasztorów katolickich. Podstawą miała być mała liczba zakonników w klasztorach. W 1832 r. car Aleksander I polecił sporządzić listę niekompletnych klasztorów. W rzeczywistości przyczyną kasaty był udział w Powstaniu. 17 lipca 1832 r. ukaz carski wraz z listą likwidowanych klasztorów rozesłano do gubernatorów i władz diecezjalnych. W 1832 r. skasowano 60 % katolickich klasztorów w cesarstwie. Dochód z kasaty zabierano do skarbu państwa, częściowo na uposażenie cerkwi prawosławnych. Likwidowano też instytucje prowadzone przez klasztory – szkoły, szpita-

le, przytułki. Budynki celowo oddawano w ręce takich użytkowników, którzy je dewastowali, a po wyeksploatowaniu rozbierali. Ks. K. Kalinka pozostawił opis takiej kasaty: *Wpadli urzędnicy z wojskiem do klasztoru, nie uprzedzając pierwiej ani na minutę i po oznajmieniu, że dom ma być zamknięty, teźże chwili odsyłali zakonników pod eskortą. Nie wolno było mnichom nic z sobą zabrać, co nie było ich osobistą własnością. Po odejściu księży banda drapieżna rzuciła się dopiero na zapasy gotówki, spiżarnię, na sprzęty klasztorne, na ruchomości kościoła. Pełno było w owych czasach wyższych i niższych czynowników, którzy naraz przyszli do majątku, do wspaniałych sreber i kosztowności, nierzadko od oficera policji mogłeś kupić kielich, monstrancję albo ornat złoty.*

Biała Podlaska – bazylianie

W 1690 Karol Stanisław Radziwiłł kanclerz wielki litewski sprowadził do Białej unickie zgromadzenie bazylianów.

W latach 1747–1749 wzniesiony został kościół, który po kasacie unii kościelnej w 1875 r. przebudowano na cerkiew prawosławną. Przy kościele w latach 1742–1745 wzniesiono klasztor. Bazylianie prowadzili szeroką akcję misyjną. W latach 1770–1795 bialscy zakonnicy przeprowadzili aż 30 wielkich misji w bliższej i dalszej okolicy

W czasie zamieszek krajowych za rządów króla Augusta II do Białej przywieziono relikwie św. Józefata Kuncewicza. Złożono je w pierw w kaplicy zamkowej. Później w 1765 r. przeniesiono trumnę z męczennikiem do kościoła bazylikańskiego.

Po 1919 r. zespół ponownie wrócił do rąk katolików.

Biała Podlaska – reformaci

W 1671 r. właściciel hrabstwa bialskiego Michał Kazimierz Radziwiłł wojewoda wileński i hetman polny litewski dokonał fundacji klasztoru reformatów. W latach 1671–1688 zbudowano kościół klasztorny, a w końcu XVII w. przy nim klasztor. W 1688 r. kościół był już urządzony *według ubóstwa naszego ale dosyć ozdobnie* – wzmiankował jeden z zakonników. 9 maja 1688 r. bp kijowski Andrzej Załuski konsekrował kościół dając mu wezwanie Matki Boskiej Anielskiej. W kościele bialskim rozwinął się szczególny kult św. Antoniego Padewskiego, a obraz z jego przedstawieniem udekorowały liczne wota i srebrne sukienki. Ks. Anna z Sanguszków Radziwiłłowa zwiększyła uposażenie i sprowadziła do ołtarzy ozdoby z Paryża.

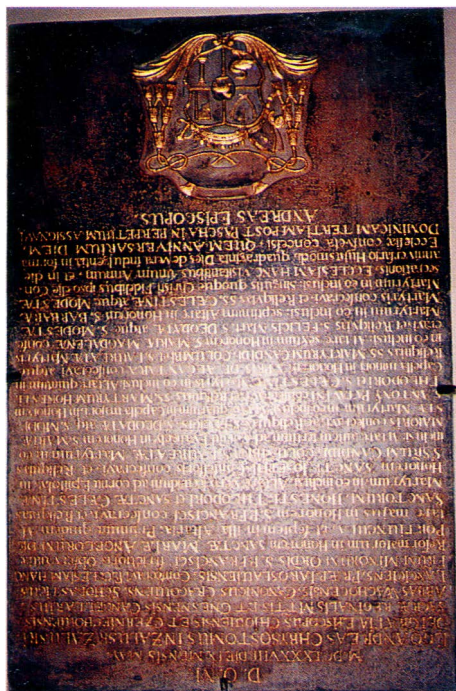
W 1867 r. nastąpiła kasata reformatów. W latach 1875–1919 kościół przebudowano i użytkowano jako cerkiew prawosławną. Dopiero w 1919 r. udało się z powrotem odzyskać świątynię.



2. Biała Podlaska - Bazylianie, kościół pw. Narodzenia NMP z 1749 r.



3. Biała Podlaska – reformaci, wnętrze kościoła.



4. Biała Podlaska - reformaci.
Tablica konsekuracyjna z 1688 r. ko-
ścioła pw. Matki Boskiej Anielskiej.

4 księży komunści i 1 kleryk osiedlili się w Białymstoku w 1746 r. Parafię białostocką i szkołę prowadzili do 1806 r., gdy ustąpili miejsca misjonarzom.

Białystok – misjonarze

Księża Misjonarze świętego Wincentego a Paulo przybyli do Białegostoku w 1806 r. i objęli prowadzenie parafii białostockiej. Po wielu staraniach uzyskali możliwość prowadzenia Seminarium Duchownego, które istniało od 1820 do 1843 r., do czasu kasaty przez rząd carski. Od początku swego istnienia w Białymstoku misjonarze rozpoczęli gromadzenie biblioteki, zwłaszcza dla potrzeb dydaktycznych.

Białystok – szarytki

Siostry Miłosierdzia zostały sprowadzone do Białegostoku w 1768 r. staraniem J.Kl. Branickiego i przez niego wyposażone. W latach 1768–1769 wybudowano dla nich

Biała Podlaska – szarytki

W 1716 r. książę Karol Stanisław Radziwiłł kanclerz Wlk.Ks. Litewskiego fundował w Białej Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia. Siostry prowadzić miały szpital na 25 łóżek, dom wychowawczy dla ubogich dzieci i sierot oraz przytułek dla kalek. Przy szpitalu uruchomiono ka-
plicę pw. św. Karola Boromeusza.

W 1858 r. w szpitalu przebywało 620 chorych, 24 sieroty, 2 kaleki.

Białystok – bartoszkowie

J.Kl.Branicki przeznaczył w 1745 r. 30 tys. zł. pol. oraz drewniany budynek na potrzeby szkoły parafialnej, którą prowadzić mieli księża komunści. Zezwolił na to bp wileński M. Zienkowicz, apro-
bując też prośbę Branickiego dotyczącą przekazania bartolomitom probostwa białostockiego z należnym uposaże-
niem.

klasztor. Prowadziły w mieście szpital zwany Świętego Marcina. W ich domu mieściła się sala dla chorych, kaplica i biblioteka.

26 września 1768 r. Branicki zawarł umowę z ks. wizytatorem P.H.Śliwickim, która stanowiła o przekazaniu nowo wybudowanego szpitala 5 siostrom ze Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia. Miały one sprawować opiekę nad 12 ubogimi chorymi z miasta i okolicy. Na utrzymanie szpitala, zakonnic i chorych właściciel przeznaczył 7 tys. zł rocznie. Szarytki miały też udział w dochodach z arendy białostockiej. Później w 1770 r. otrzymały folwark pod Krupnikami. W następnych latach fundacja otrzymała liczne darowizny, m.in. od ks. J.Daniszewskiego, ks. J.K.Antoniewicza, Heleny Brzezińskiej. Fundacja białostockich szarytek została zatwierdzona przez sejm Rzeczypospolitej w 1792 r.

Bielsk Podlaski – czerńcy

Królowie polscy potwierdzali prawa służące dyzunickim zakonnikom monasteru przy cerkwi św. Mikołaja, m.in.30 lipca 1736 r.

W XVIII w. klasztor bielski pozostawał w opiece ambasady rosyjskiej i stacjonujących w kraju wojsk rosyjskich. Zachował się wiele mówiący Ordynans generała Bibikowa w sprawie Monasteru w Bielsku z 25 lipca 1772 r. Gen. por. Aleksander Bibikow rezydujący w Warszawie kazał do Bielska *posłać od siebie z oficerem niewielką partię żołnierzy*. Przyczyną interwencji zbrojnej był fakt przeprowadzenia w mieście Bielsku regulacji jurydyk przez Komisję Boni Ordinis zgodnie z postanowieniami sejmu Rzeczypospolitej. Oddział Bibikowa miał zmusić ekonoma starostwa bielskiego do ustępstw *a jeżeliby był w tym przeciwny tedy traktowan będzie tak jako traktują się przeciwnicy*. Od 1783 r. ihumen monasteru bielskiego ojciec Gabriel spełniał przez kilka lat funkcje kapelana przy ambasadzie rosyjskiej w Warszawie.

Bielsk Podlaski – karmelici

W 1633 r. ojciec Elizeusz Niewiński karmelita trzewickowy pochodzący z par. bielskiej ze spadku po rodzicach i z zebranych ofiar zakupił domek z ogródkiem i w nim urządził pierwszą siedzibę zakonną. W 1634 r. bp łucki B.Radoszewski pozwolił na założenie kaplicy w tym domku. Kaplica stała zapewne w miejscu dzisiejszej kapliczki Matki Boskiej w rozwidleniu gościńców – do Narwi i Zabłudowa. W 1638 r. Adam Kazanowski marszałek nadworny koronny, starosta bielski, przyjaciel króla Władysława IV dokonał fundacji karmelitów bielskich. W 1641 r. został zbudowany kościół pw. Matki Boskiej z Góry Karmel. Fundację wzbogacił zapis Elżbiety Słuszkówny Kazanowskiej wojewodziny trockiej 20 tys. zł pol. na dokończenie budowy klasztoru. W 1659 r. przeniesiono nowicjat zakonny z Wilna do Bielska.

Również w XVIII w. napływały dalsze zapisy dobrodziejów. 12 lipca w trakcie odpustu Matki Boskiej Szkaplernej po raz pierwszy nad Bielskiem uniosły się dźwięki wspaniałego dzwonu przez *Wilmożnego Jegomości Pana Aleksandra Bogusza regenta ziemi bielskiej pryncypalnego fundatora tego dzwonu i innych łaskawych obywateli i dobrodziejów*. Dzwon zachował się do dziś odbywając w 1915 r. daleką podróż w głąb Rosji, skąd wrócił w 1923 r.

W 1796 r. zaborcy pruscy odebrali fundusze, skasowali klasztor, urządzając w nim więzienie. Kolejno w 1851 r. zamknięto kościół, usuwając ostatnich duszpasterzujących karmelitów. Ostateczna decyzja odnośnie losów kościoła pokarmelitańskiego zapadła, gdy 7 lipca 1861 r. naczelnik gub. grodzieńskiej poinformował Murawiewa-Wieszatiela o odbyciu w Bielsku nabożeństwa żałobnego za zabitych w czasie warszawskiej manifestacji patriotycznej i śpiewach zakazanych hymnów. W 1866 r. przebudowano kościół na prawosławną cerkiew soborną.



5. Bielsk Podlaski – dawny kościół karmelitów.



6. Bielsk Podlaski – kościół pokarmelicki pw. Matki Boskiej z Góry Karmel.

Boćki – reformaci

19 lipca 1730 r. Józef Franciszek Sapieha skarbnik litewski i jego żona Krystyna z Branickich wraz z jedyną córką Teresą, ufundowali w Boćkach kościół, aby godnie umieścić relikwie Ciernia z Korony Chrystusa. Prace nad budową zaczęto wcześniej, już w 1726 r. W 1739 r. kościół został ukończony i poświęcony. W jego użytkowanie wprowadzono franciszkanów reformowanych. Konsekracja kościoła odbyła się w 1744 r. Świątynia otrzymała wezwania św. Józefa Oblubieńca i św. Antoniego Padewskiego. Obok kościoła zbudowano w tym samym czasie klasztor o dwóch kondygnacjach i trzech skrzydłach. Budowę zespołu klasztornego powierzono bratu laikowi z zakonu reformatów Mateuszowi Osieckiemu. Po jego śmierci w 1741 r. prace kontynuował inny architekt Jan Henryk Klemm. Wyposażenie kościoła wykonane zostało zgodnie z surowymi regułami zakonnymi reformatów, z drewna dębowego, pozostawionego w stanie surowym, nie polichromowanego, a jedynie pociągniętego pokostem. Jednak w całym wnętrzu dominuje wielkie nagromadzenie detalu architektonicznego, rzeźb i ołtarzy, uzupełnianego polichromią. Kanony reformackie dotyczyły też schematu ideowego wnętrza. W ołtarzu głównym bowiem umieszczono Pasję Chrystusa adorowaną przez Matkę Boską i św. Jana, relikwiarze, m.in. Ciernia z Korony.



7. Boćki – kościół i dzwonnica poreformackiego klasztoru.



8. Boćki - Św. Jan Niepomucen
- patron dobrej spowiedzi - z zespołu poreformackiego.

W 1832 r. usunięto reformatów, odtąd kościół był katolicką świątynią parafialną, a klasztor przekazano prawosławnym. W 1912 r. prawosławni rozebrali klasztor, a cegłę z rozbiórki przekazano na budowę cerkwi w Andryjankach.

Choroszcz – dominikanie

Konwent Zakonu Kaznodziejskiego Św. Dominika ufundował tu w roku 1654 Mikołaj Stefan Pac, wojewoda trocki, późniejszy biskup wileński, właściciel dóbr choroskich. Na utrzymanie zgromadzenia przeznaczył znaczną sumę pieniędzy, 7 wsi w pobliżu Choroszczy oraz 12 włók ziemi stanowiących dawne uposażenie plebana i jurdykę kościelną w mieście. Z czasem uposażenie to jeszcze się zwiększyło w wyniku licznych zapisów mieszczan i okolicznej szlachty. Zakonnicy osiedli przy zbudowanym przez Paca kościele parafialnym i odtąd prowadzili parafię choroszczańską.

Kościół spłonął w 1683 r., a dominikanie i dobroczyńca bp M.S. Pac odbudowali go w innym miejscu, zwanym Gajem. I ta świątynia również padła pastwą pożaru w 1707 r. w czasie wojny północnej. Dziejopis dominikański o. Grzegorz Szymak wspominał w wydanej w Wilnie w 1755 r. *Prerogatywie zakonu kaznodziejskiego: Znajdują się w kościele tego klasztoru obrazy Zbawiciela Pana Krzyż Dźwigającego i Świętych Pańskich z pożaru ... cudownie ratowane od Choroszczan i żołnierzyów tamecznych, w płomień Matce Boskiej posłuszny bezpiecznie wbiegających i one wynoszących bez naruszenia. Na dowód doświadczonych łask z ofiarowanych tabliczek wotywnych sporządzona jest szata srebrna Panu Jezusowi roku 1728 ... Ten obraz straszliwym – ile w takiej pod krzyżem pracy! – patrzących przeraża aspektem, do kompassy i nabożeństwa wzrusza i skruczę w sercach wznieca. Obraz Ukrzyżowanie Chrystusa był dziełem włoskiego baroku. Miał go zakupić w Rzymie fundator bp Pac. Ten cudownie uratowany obraz, jak i obraz Wszystkich Świętych dziś już nie istnieją, pochłonęły je późniejsze dwudziestowieczne pożary wojene.*

W 1703 r. dobra choroskie zakupił Stefan Mikołaj Branicki wojewoda podlaski, dominikanie zyskali nowych, magnackich protektorów. Pomogli dominikanom odbudo-

wać spalone zabudowania, ciągle jeszcze w miejscu zwanym Gaj . Dopiero w 1756 r. Jan Klemens Branicki w czasie przebudowy Choroszczy na swą letnią rezydencję przeniósł zakonników na ostateczne miejsce. Zbudował nowy, murowany kościół parafialny pw. Św. Jana Chrzciciela i Św. Szczepana Pierwszego Męczennika. Klasztor wraz z kościołem stanowiły czworobok. Na parterze umieszczono refektarz i 9 cel mnisich. Na piętrze znajdowało się dalszych 7 cel, ponadto pomieszczenia szkółki parafialnej i bogatej w księgozbiór biblioteki.

Zarówno architektura kościoła i klasztoru, jak i wyposażenie były jednolite stylowo. Prace licznych zatrudnionych artystów nadwornych Branickiego i rzemieślników białostockich, lwowskich i warszawskich utrzymane były w stylu rokoko. Urządzenie kościoła zakończono w 1770 r. i wówczas świątynię konsekrowano. J.Kl. Branicki ufundował ponadto przytułek dla ubogich, który prowadzili dominikanie.

Dominikanie pozostawali w Choroszczy do 1832 r., kiedy to zaborcy rosyjscy skasowali klasztor, a zakonników przenieśli do Różanegostoku. Kasata dominikanów choroskich była karą za udział w Powstaniu Listopadowym i aktywne popieranie polskiego ruchu niepodległościowego. *Przeszli i zniknęli dla potomnych, ale zniknąć dla historii, dla moralnego rozwoju narodu nie mogli i nie znikną* – pisał o polskich dominianach Marian Ogończyk Dubiecki.

Dominikanie – zakon kaznodziejski, stawiali sobie za cel podnoszenie religijności wśród wiernych poprzez głoszone nauki, zarówno z ambony kościoła choroskiego, jak też i okolicznych kościołów. Wzmianki o nich rozsiane są w księgach metrykalnych sąsiednich parafii, gdzie zastępowali nieobecnych księży, udzielali sakramentów, objeżdżali sąsiednie świątynie w czasie odpustów, gdzie tradycyjnie głosili kazania.

W samej Choroszczy nauki dominikańskie ściągały licznych słuchaczy. Świątną okazją do tego były odpusty: św. Jana Chrzciciela, Matki Boskiej Różańcowej, św. Kandyda. Dominikanie zgromadzili liczne relikwie, m.in. św. Walerii Panny i Męczenniczki, św. Wita Męczennika, św. Wiktorii Męczenniczki i św. Kandyda. Szczątki ich eksponowano w kościele choroskim w szklanych rokokowych trumnach-relikwiarzach. Najpełniej rozwinął się kult św. Kandyda. Relikwie jego ubrane w osiemnastowieczny strój, z podniesioną prawą dłońią sprowadzili dominikanie w ostatnim dziesięcioleciu XVIII stulecia. Podniesiona dłoń według tradycji ludowej znamionować miała bliskość końca świata, co miało nastąpić w momencie zetknięcia się palców z wiekiem trumny-relikwiarza. Pewnie szło o ekspozycję jednego z palców świętego i właściwie był to relikwiarz jednej tylko kości z palca, lecz całość jest niezwykle sugestywna. Dominikanie choroscy sprowadzili relikwie świętego nieugięte broniącego swych ideałów, w momencie gdy nad Rzeczpospolitą zawisło widmo rozbiorów, a kraj wymagał ofiar takich jak ta, którą złożył Legion Tebaicki ok. 285 r. i jego żołnierze – m.in. święci – Maurycy, Kandyd, Innocenty, Wiktor i inni.

Ciechanowiec – szarytki

Właścicielka Ciechanowca Teresa z Lanckorońskich Ossolińska wdowa po zmarłym w 1782 r. staroście nurskim Tomaszu Konstantym Ossolińskim i jej córka, a zarazem jedyna spadkobierczyni włości ciechanowieckiej Katarzyna Jabłonowska 3 września 1789 r. zawarły umowę fundacyjną z wizytatorem misjonarzy. Stanowiła ona o przekazaniu *nowo zbudowanego domu czyli szpitala ze wszystkim na wzór innych podobnych domów potrzebnymi budowlami ... sprzętami, urządzeniami i ruchomościami według przepisów, zwyczaju i przystojności zakonnicom ze Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia.*

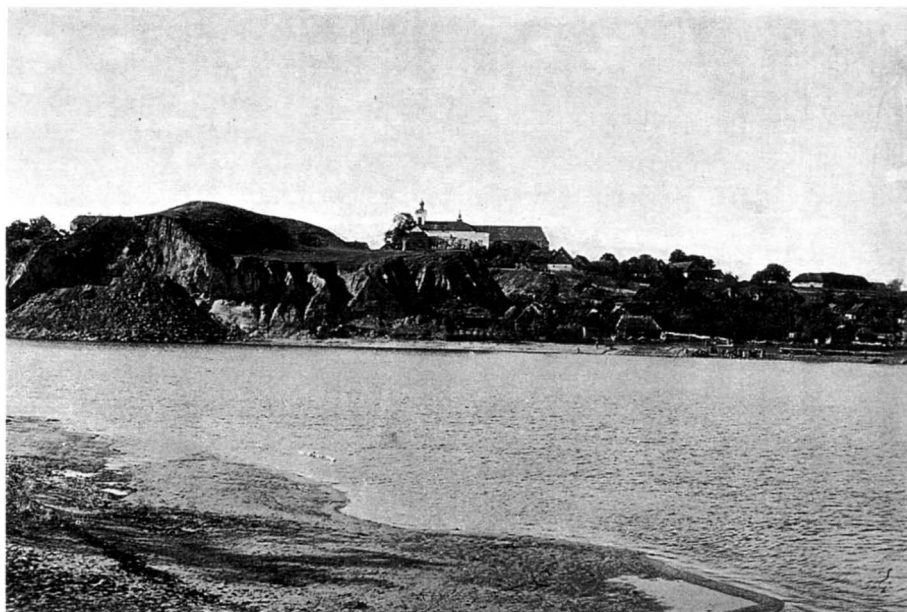
Obowiązkiem 5 szarytek miało być dokładne i przychylne ratowanie chorych 6 mężczyzn i 6 niewiast. *Chorych zaś w miasteczku Ciechanowiec i przyległych wioskach znajdujących się i o ratunek proszących ... będą nawiedzać i opatrywać i na zdrowiu ratować.* Życzeniem fundatorki było aby także młode panienki w nauce chrześcijańskiej czytaniu, pisaniu, a nade wszystko w robotach białogłowskich przez też wielebne siostry miłosierdzia ćwiczone były. Na utrzymanie sióstr i chorych starościna nurska przeznaczyła 7 tys. zł pol. rocznie, na każdą siostrę miłosierdzia 400 zł pol., na jedną osobę chorą 300 zł pol., na czeladź pięcioro potrzebnych do różnych usług 600 zł, na konserwację i odnowienie aptyki 500 zł, na księdza do odprawiania mszy św. w kaplicy szpitalnej i do opatrywania chorych sakramentami 190 zł.. Fundatorka zastrzegła sobie dozór szpitala. Zakonnice prowadziły też ochronkę i szkołę.

Teresa Ossolińska podała w dokumencie fundacyjnym, że zdecydowała się powołać do życia szpital i dom zakonny w Ciechanowcu i oddać je szarytkom tchnięta politowaniem i miłością bliźniego, najczęściej przez niedostatek na zdrowiu i życiu upadającego. Sformułowanie to na pozór mało mówiące, nabiera innego charakteru gdy zapoznamy się z okolicznościami fundacji. W 1780 r. pożar spowodował niemal całkowitą zagładę Ciechanowca. T. Ossolińska odbudowała miasto wznosząc swoim kosztem sto kilkadziesiąt domów. Pożar strawił również ufundowany w 1746 r. szpital. Stąd wynikała konieczność wybudowania nowego. Dziedziczka otaczała ubogich opieką, a ostatnie lata życia spędziła w szpitalu ciechanowieckim całkowicie poświęciwszy się pracy charytatywnej.

Siostry szarytki pracowały w Ciechanowcu aż do Powstania Styczniowego. Oskarżone w 1864 r. o prowadzenie polskiej szkoły uległy kasacie.

Drohiczyn – bazylianie

Drohiczynscy bazylianie objęli w zarząd cerkiew św. Mikołaja. Ta unicka świątynia posiadała swój fundusz z 1623 r. W czasie najazdu Rakoczego świątynię tą zabrali prawosławni, później w 1657 r. wróciła ona w ręce katolickie.



9. Drohiczyń - widok na Górę Zamkową, kościół i klasztor pobazyliński w 1875 r. - Z. Gloger, *Dolinami rzek*, Warszawa 1903, s. 191

Nową klasycystyczną istniejącą do dziś cerkiew św. Mikołaja zbudował u schyłku XVIII w. Jakub Ciecierski. Obok niej wznosił klasztor.

W 1828 r. placówka bazylińska w Drohiczyńnie uległa kasacji, a kościół zamieniony został w 1839 r. na cerkiew prawosławną. Później w czasie II wojny światowej, w trakcie okupacji sowieckiej w świątyni urządzono rzeźnię.

Drohiczyń – czernicy Monasteru Spaskiego

Klasztor prawosławnych mnichów na Ruskiej Stronie za Bugiem powstał najprawdopodobniej na przełomie XV i XVI w. W zespole klasztornej główną świątynią była cerkiew św. Spasa. Prócz niej do klasztoru należała cerkiew parafialna pw. św. Eliasza. W 1563 r. zbudowano cele mnisie.

W 1 poł. XVII w. o prawo posiadania tego monasteru toczyła się walka pomiędzy unitami, a nieunitami. W 1636 r. komisarze królewscy przekazali klasztor dyzunitom. Prawo jej posiadania potwierdził prawosławnym król Władysław IV 22 maja 1640 r. Przy cerkwi działało bractwo Przemienienia Pańskiego. Prawa bractwa oraz zezwolenie na budowę przy monasterze przytułku i szpitala nadał 30 kwietnia 1645 r. król Władysław IV.

3 lipca 1652 r. szlachcic ziemi drohickiej Hieronim Chalecki skarżył przed sądem grodzkim ihumena monasteru św. Spasa o spowodowanie rozruchów i wystąpień przeciwko religii katolickiej i narodowi polskiemu, utrzymywanie kontaktów z przywódcą kozaków Bohdanem Chmielnickim, organizowanie procesji i manifestacji fetujących zwycięstwa hetmana kozackiego. Antypolskie demonstracje zostały rozpędzone przez hufiec wojewody podlaskiego

W 1657 r. wskutek najść wojsk Rakoczego monaster uległ zniszczeniu, przepadły również dokumenty służące zgromadzeniu, wobec czego 7 czerwca 1659 r. król Jan Kazimierz potwierdził dawne prawa klasztoru Przemienienia Pańskiego. Kolejne królewskie potwierdzenia otrzymywał monaster 28 marca 1670 i 24 marca 1676 r. Jan III zwolnił dobra klasztorne od opłat z łowienia ryb w Bugu, mielenia zboża w młynach, od drew w lasach.

W 1813 r. powódź zniszczyła Monaster Zabuski.

Drohiczyn – czerńcy Monasteru Troickiego

W Drohiczyńce na Lackiej Stronie funkcjonowała cerkiew pw. św. Trójcy. Uposażyli ją w ziemię książęta litewscy. W 1500 r. Aleksander Jagiellończyk wyposażył ją w prawo pobierania 6 rączek miodu przasnego.... w każdy hod przyduczy bez perewoda. Później osadzono przy tej cerkwi czerńców. W 1503 r. Klasztorowi Nagórnemu nadano 2 włóki i 6 morgów ziemi. Aleksander Jagiellończyk poprzez fundację głównej cerkwi Drohiczyńska pod tym samym wezwaniem co kościół katolicki – św. Trójcy dążył do wyrównania różnic pomiędzy mieszczanami różnych wyznań i nacji. Jeszcze w XVI w. ten niewielki ośrodek zakonny zamarł.

9 czerwca 1659 r. metropolita kijowski Dionizy Bałaban wydał przywilej zezwalający na założenie zgromadzenia żeńskiego przy cerkwi w Trójcy. Konfirmował go 11 września 1661 r. król Jan Kazimierz. Przy klasztorze funkcjonował szpital dla chorych i ubogich obsługiwany przez zakonnice. Cerkiew św. Barbary przemieniono ze szpitalnej na trapezną – tj. refektarzową.

W XVI i XVII w. monaster był odbiorcą wielu nadań, głównie mieszczańskich.

Królowie polscy potwierdzali prawa służące drohiczyńskiemu monasterowi – Świętroickiemu na Kramczewskiej Górze i Spaskiemu Zabuskiemu. Miało to miejsce m.in. 15 kwietnia 1662 r., w 1677, 1698, 30 lipca 1736 r., 17 kwietnia 1780.

W 1789 r. ihumen monasterów drohiczyńskich Dionizy słał raporty do rezydującego w Rosji konsystorza perejsławskiego.

Ośrodek dyzunicki w Drohiczyńce przetrwał do XIX stulecia. Polityka carska wyznaczyła mu inne zadania. Klasztor na Kramczewskiej Górze stał się przedmiotem szczególnej opieki. W czasie, gdy ulegały likwidacji katolickie domy zakonne, to w 1835 r. prowadzono budowę nowego klasztoru przy cerkwi św. Trójcy wraz z refektarzem św. Barbary. Placówce starano się nadać antypolską działalność. Było to niezwykle obce

dotychczasowej tolerancyjnej polityce poprzednich władców – wielkich książąt litewskich i królów polskich. Mimo tego w 1842 r. decyzją władz zgromadzenie zakonne zostało rozwiązane.

Drohiczyn – benedyktyнки

24 października 1623 r. Wojciech Niemira wojewoda podlaski ofiarował plac pod budowę kościoła i klasztoru w Drohiczynie oraz dwór wraz z ziemią w Sytkach. Własnym sumptem wznosił klasztor i kościół Wszystkich Świętych. Celem fundacji było stworzenie możliwości edukacji dziewcząt z możniejszych rodów szlacheckich na Podlasiu. Pierwotny fundusz pochodzący z donacji W. Niemiry został uzupełniony dobrami ziemskimi, które dziedziczyła Zofia Kiszczanka starościanka drohicka, pierwsza przeorysza, przybyła do Drohiczyna z klasztoru toruńskiego wraz z 11 innymi zakonnicami. Stale rósł majątek klasztorny wskutek nadań królów, okolicznej szlachty i



10. Drohiczyn - wnętrze dawnego kościoła benedyktynek w 1875 r. - Z. Gloger, *Dolinami rzek*, Warszawa 1903, s. 189.

mieszczan drohiczyńskich. Do dobroczyńców należeli: królowie – Zygmunt III i Jan Kazimierz, ziemianie – Krzysztof Grek, Paweł Wąż, Wiktoryn i Marcin Kuczyńscy, Stanisław Niemira, Stefan Ossoliński, mieszczanie – Szymon Dalnoplec, Maciej Rolka, Grzegorz i Marianna Chatysiakowie, Andrzej Jankowski, Tomasz i Agnieszka Szaszkiewiczowie, Marcin Gołocki i inni.

W 1657 r. wojska szwedzkie, kozackie i siedmiogrodzkie przez 18 tygodni pustoszyły Drohiczyn. Klasztor i kościół uległy spaleni, wraz z tym przepadło archiwum benedyktynek.

W latach 1734–1738 wzniesiono zespół murowanych budynków klasztornych i kościół Wszystkich Świętych. Fundatorami byli Wiktoryn Kuczyński kasztelan podlaski i Marcin Kuczyński stolnik bielski. Architektem był zapewne Wincenty Rachetti.

W klasztorze przebywało stale kilkanaście zakonnic (do 19). Wśród nich były *doskonale nauczycielki, oīarne pielęgniarki, odważne patriotki, świątobliwe zakonnice*. Klasztor spełniał ważną rolę misyjną. Przyciągał dziewczęta żydowskie. Niektóre z nich po konwersji w klasztorze drohickim przygotowywały się do chrztu. W klasztorze przebywały upadłe kobiety, odbywające pokutę. Mniszki otaczały opieką ubogich i chorych. Wiele dziewcząt z Podlasia zyskało dzięki benedyktom wykształcenie umożliwiające korzystanie z dorobku kultury polskiej i europejskiej. Już w 1667 r. wzmiankowany był przytułek-szpital prowadzony przez siostry w Drohiczynie. W 1709 i 1714 r. w czasie epidemii pielęgnowały chorych, a cztery siostry przypfaciły to życiem.

Rządy zaborcze zagarnęły majątek klasztorny. Dobra ziemskie za Bugiem odebrali Austriacy i nigdy nie wróciły do sióstr. Prusacy zajęli folwark i grunta położone na północ od Bugu. Rosjanie, którzy przejęli to beneficjum płacili w zamian bardzo skromną pensję. Zakonnice znalazły się w tak trudnej sytuacji, że granoczyła ona ze skrajną biedą.

Kasata klasztoru nastąpiła w 1856 r. Siostry zostały wywiezione do Wilna. Oficjalnym powodem miał być fakt, że klasztor miał niski stan osobowy. W rzeczywistości kasatę poprzedził proces wytoczony ksieni Ludwice Roszkowskiej za ukrywanie powstańca w domu ogrodnika. Po wybuchu Powstania Styczniowego kilka benedyktynek wróciło do klasztoru drohiczyńskiego. Towarzyszyły im siostry szarytki z Ciechanowca. W klasztorze prowadziły szpital powstańczy i polską szkołę dla dzieci. Starszą była w tym czasie Walentyna Rutkowska. Śledztwo i aresztowanie przerwało w 1864 r. patriotyczną działalność drohickich zakonnic. Siostry miłosierdzia wydano do Królestwa Polskiego. Część zakonnic wywieziono do Wilna. Najaktywniejsze – starszą i 4 inne siostry osadzono w więzieniu w Bielsku, gdzie trwało przeciw nim śledztwo. Naczelnik powiatu bielskiego pisał wówczas do gubernatora grodzieńskiego: *Żeby unieszkodliwić zły wpływ na miejscową ludność tych zakonnic, które nieustannie dążą do budzenia ducha polskiego, proponuję zamknąć te nielegalnie istniejące klasztory (Ciechanowiec i Drohiczyn), zakonnic wysłać z powrotem skąd były, dzieci przez nie wychowywane oddać do zakładów dobroczynnych, którymi kierują Rosjanie*. Za

nielegalne prowadzenie szkoły przełożoną W. Rutkowską obciążono karą 800 rubli – po 200 za każdą z 4 siostr, które tam uczyły. Klasztor pobenedyktyński w Drohiczynie został przekazany przez władze carskie na koszary, a kościół Wszystkich Świętych zamknięty i oddany do dyspozycji duchowieństwu prawosławnemu. Kościół jednak pozostawał zamknięty, jedynie w zakrystii kościelnej urządzono cerkiew św. Agapita.

W 1918 r. ruina kościoła została rewindykowana, a świątynię odbudowano

W 1957 r. przybyły do Drohiczyna benedyktynki, wypędzone z Nieświeża. Odbudowały klasztor i wyremontowały zniszczony kościół Wszystkich Świętych.

Drohiczyn – franciszkanie

Franciszkanie byli już w Drohiczynie w 1409 r. gdy książę Witold uposażył ich w wieś Kłyżówkę. Później za rządów króla Zygmunta Starego toczyli spór z Iwanem Sapiehą, który *kąt ziemi Kłyżówką zwany gwałtem zaorał i zasiał, który kąt Kłyżówka konwentowi franciszkańskiemu drogickiemu wieczyste był w końcu włók drohickich leżący*. Dobroczyńcami franciszkanów byli Maciej i Katarzyna Miłkowscy, którzy dodatkowo uposażyli klasztor. Początek siedzibie klasztornej miał dać plac *niejakiegoś pobożnego szewca*. Plac wszedł później w skład poświęconego franciszkańskiego.

Kronika domu drohiczynskiego tego zgromadzenia z 1797 r. zatytułowana *Feniks* stwierdza: *na tem miejscu, gdzie teraz jest kościół i cmentarz była wprzód cerkiew rusko-uniacka, z zwyczajnym pomieszkaniem dla prezbitera, ale gdy podczas pożaru miasto spaliło się, tedy inne wyznaczono miejsce na cerkiew, a to tak leżało pusto. A tak z powodu, że było poświęcone nikt się na nim nie budował, ani one miał zarabiać*. Pożar, o którym była mowa miał miejsce w 1601 r. Spalił się wówczas i konwent franciszkański. W 1625 r. król Zygmunt III w liście do biskupa unickiego stwierdzał, że nieżyjący Joan Juchnowicz Morze *świeszczennik cerkwi niegdyś w mieście naszym drohickim Świętej Przemysławskiej, która cerkiew od dawnego czasu zgorzała i ten grunt, na którym ta cerkiew zbudowana była, także i dom gdzie sam świeszczennik mieszkał na klasztor drohicki franciszkanom oddany... puścił dobrowolnie świeszczennikowi*. Zapewne w 1625 r. rozpoczęto budowę kościoła pw. Wniebowzięcia NMP, który swym tytułem nawiązywał do wcześniejszej usytuowanej w jego miejscu świątyni Przemysławskiej Bogarodzicy, która istniała od XIII w. To bez wątpienia w tej świątyni odbyła się koronacja księcia drohickiego Daniela Romanowicza, którego koronował na księcia katolickiego bp krakowski Bodzanta z Jenkowa w 1253 r.

W 1580 r. kościół i klasztor franciszkanów drohickich uległy zniszczeniu, kiedy *bandy innowiercze spaliły klasztor, wyłamały drzwi i okna w kościele oraz rozwalili dzwon*. Bardzo szybko już przed 1596 r. z fundacji Mateusza Studzińskiego odbudowano kościół i klasztor. Klasztor franciszkański musiał działać we wrogim sobie środowisku, bowiem jeszcze w 1612 r. wizytator klasztoru stwierdził: *Miasto nad Bugiem, całe drewniane, zamieszkałe przeważnie przez schizmatyków i heretyków – bez murów*



11. Drohiczyń - ruiny kościoła pofranciszkańskiego w 1875 r. - Z. Gloger, *Dolinami rzek*, Warszawa 1903, s. 185.



12. Drohiczyń - nawa główna dawnego kościoła franciszkanów w 1875 r. - Z. Gloger, *Dolinami rzek*, Warszawa 1903, s. 183.



13. Drohiczyń - ruiny nawy bocznej kościoła pofranciszkańskiego w 1875 r. -
Z. Gloger, *Dolinami rzek*, Warszawa 1903, s. 187.

obronnych, prócz zamku. Konwent nasz wraz z miastem spalił się po raz ostatni w 1601 r... Od początku kościół drewniany i ciasny, obecnie również drewniany i ciasny. Obecnie po pożarze również drewniany, ale obszerniejszy, wystawiony ze składek zbieranych przez braci. Drewniany kościół i klasztor spłonęły w latach 30. XVII w.

Przez cały XVII w. prowadzono prace budowlane. Od 1678 r. trwała budowa Kaplicy Loretańskiej, dostawionej od pld. do prezbiterium kościelnego, mieszczącej sanktuarium maryjne. W latach 1737–1750 wzniesiono murowany klasztor, w 1734 r. zbudowano archiwum ksiąg ziemskich drohickich, mieszczące się w przesklepionych pomieszczeniach. W 1774 r. ks. Antoni Święcki ufundował obraz św. Antoniego, a ks. Franciszek Żera, znany literat obraz św. Franciszka. Autorem obu płócien był bazylianin z Supraśla Antoni Gruszecki.

Liczny był krąg dobrodziejów franciszkańskich, o konwent dbała przede wszystkim okoliczna szlachta. Na potrzeby klasztoru większe sumy przekazali: Marcin Kuczyński chorąży bielski, Katarzyna Radziszewska stolnikowa podlaska, Józef Wierzbicki stolnik podlaski, Baltazar Ciecierski stolnik drohicki, Antoni Zaleski podczaszy podlaski i inni.

W końcu XVIII w. w klasztorze zamieszkiwali: gwardian, 14 kapłanów, 7 kleryków i 3 laików. Szkoła franciszkańska jako główny przedmiot wykładowy posiadała retorykę, ale uczono również filozofii i matematyki. W 1809 r. konwikt liczył już tylko 9 zakonników.

W 1832 r. na mocy ukazu carskiego władze zabroniły zakonnikom nabożeństw w kościele pw. Wniebowzięcia NMP, a pół roku później kazały franciszkanom opuścić Drohiczyn. Na ich miejsce ok. 1836 r. wprowadzono mniszki prawosławne. Ok. 1840 r. kościół przebudowano na cerkiew prawosławną pw. św. Nikanora (do obrządku wykorzystywano jedynie zakrystię, pozostała część kościoła pozostała nie użytkowana). Ok. 1865 r. klasztor przeznaczono na koszary wojskowe. Przebudowano wówczas wnętrze tego budynku. Kościół uległ ruinie. Po odzyskaniu niepodległości klasztor odrestaurowano, urządzając w nim szkołę podstawową i gimnazjum im. I.J.Kraszewskiego. Od 1929 r. trwała odbudowa kościoła pw. Wniebowzięcia NMP. W czasie II wojny światowej kościół uległ dalszej dewastacji. Sowietci urządzili w nim stajnię. Po wojnie odbudowany.

Drohiczyn – jezuici

W początku lat czterdziestych XVII w. szlachta podlaska skierowała do biskupa łuckiego prośbę o sprowadzenie do Drohiczyna jezuitów. Archidiakon łucki, proboszcz drohicki ks. Paweł Jędrzej Petrykowski odegrał tu decydującą rolę. Po uzyskaniu zgody bpa łuckiego A.Gembickiego i przełożonych Towarzystwa Jezusowego 21 sierpnia 1654 r. w Drohiczynie osiadło 3 jezuitów. Proboszcz ofiarował zakonnikom dom, folwark i część dochodów parafialnych, zobowiązał do głoszenia kazań w drohickiej farsze, do spowiadania wiernych itd. Posypały się też darowizny ze strony duchowieństwa



14. Drohiczyn - dawne kolegium jezuickie z 1747 r. - rysunek z okresu międzywojennego w zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie.



15. Kościół i dzwonnica pofranciszkańska na zdjęciu z 1930 r.

i okolicznej szlachty. Rozwój misji drohiczyńskiej zahamował potop szwedzki i najazd Rakoczego. Zakonnicy tułali się po okolicy Drohiczyzna spełniając posługi duszpasterskie. Do Drohiczyzna powrócili w 1657 r., a zastali dom misji spalony, ruiny kościoła i puste beneficjum parafialne. Bp łucki Jan Wydzga przychylając się do prośby proboszcza drohickiego przekazał tymczasowo parafię jezuitom. 2 marca 1659 r. król Jan Kazimierz wystawił dokument fundacyjny jezuitów drohickich. Uroczysta inauguracja pracy duszpasterskiej w parafii odbyła się 10 grudnia 1661 r. 1 czerwca 1664 r. król zrzekł się praw kolatorskich na rzecz superiora zakonnego. Jezuiti odbudowali spaloną rezydencję i kościół, wzniesli konwikt dla ubogiej szlachty (1699 r.), zbudowali nowy kościół (1696–1709), wystawili gmach kolegium (1747 r.). Lista dobroczyńców klasztoru jest długa – Emeryk Mleczek wojewoda podlaski, Anna Mleczkówna z Opalińskich, Tomasz Ołędzki kasztelan zakroczymski, Marek Butler podkomorzy dro-



16 Drohiczyn - kościół pofranciszkański, obraz św. Antoniego Padewskiego (fragment).



17. Drohiczyn - Collegium Nobilium na widokówce z 1930 r.

hicki, Maciej Krasowski podkomorzy mielnicki, Stefan Zawisza łowczy bielski, Maksymilian Ossoliński podskarbi wielki koronny, Jerzy Szczaniecki, Helena Chabrzyńska rejentowa drohicka, Jadwiga z Sarnackich Mińczewska, całe rody Godlewskich, Kuczyńskich i Ossolińskich, wielu jezuitów i świeckich księży.

Jezuici pierw w Drohiczynie szkołkę parafialną, później kolejno rozszerzano program nauczania o gramatykę, poetykę, retorykę, teologię moralną, filozofię. Oficjalnie rangę kolegium rezydencja jezuicka w Drohiczynie zyskała dopiero w 1747 r. Do szkół drohickich ciągnęła młodzież z całego Podlasia i sąsiedniego Mazowsza. Jezuici wpajali cnoty chrześcijańskie i obywatelskie, utrzymywali młodzież w surowej dyscyplinie, rozwijali aktywność własną młodzieży, organizowali teatry szkolne, sejmiki szkolne, popisy oratorskie, konkursy i współzawodnictwo. Działo Bractwo Literackie czyli bractwo Niepokalanego Poczęcia NMP. Przy klasztorze była biblioteka. Najwybitniejszymi wychowankami drohickimi byli: Jakub Bartold, Tomasz Bogusz, Ludwik Kierśnicki, Felicjan Korotyński, Stefan Kuczyński, Jakub Ossowski, Franciszek Pęczkowski, Walenty Pęczkowski, Stanisław Szymański, Jan Wulfers.

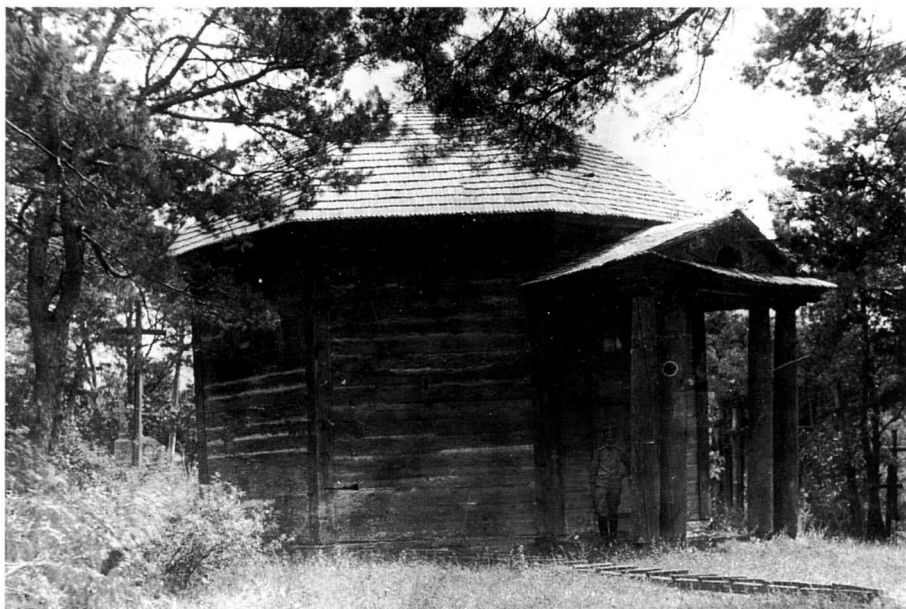
Jezuici drohiccy utrzymywali wysoki poziom kaznodziejstwa, byli gorliwymi spowiednikami, troszczyli się o chorych i biednych, prowadzili misje w terenie, zakładali bractwa religijne, budowali świątynie i kaplice przy stacjach misyjnych, duszpasterzowali wśród innych wyznań. Warto wspomnieć o stacjach misyjnych w: Lizie Nowej, Niemirowie, Dziadkowicach, Brańsku, Rudzie i Solnikach.

9 maja 1773 r. papież Klemens XIV skasował Towarzystwo Jezusowe. Kolegium drohickie przestało istnieć. Jezuici rozproszyli się w szeregi duszpasterstwa diecezjalnego. W Drohiczynie aż do 1791 r. parafię katolicką prowadził eksjezuista ks. Jan Stankiewicz.

Drohiczyn – pijarzy

14 września 1774 r. członkowie Komisji Edukacji Narodowej podjęli uchwałę o przekazaniu kolegium pojezuickiego w Drohiczynie księżom pijarom, zobowiązując ich do zorganizowania szkoły w myśl zasad KEN. Początki szkoły były tym trudniejsze, że budynek pojezuicki – klasztor i kolegium zajęte były przez wojska rosyjskie. Konstytucja Rzeczypospolitej z 1775 r. potwierdzająca akt przekazania szkoły pijarom dodała postanowienie o przekazaniu również parafii drohickiej ewraz z plebanią, folwarkiem i placami. Dopiero w 1791 r. to postanowienie zostało zrealizowane.

Szkoła pijarska miała w 1775 r. 1 klasę, w 1781 r. już 7. W okresie swego największego rozkwitu (1782–1790) szkoła drohicka miała ponad 300 uczniów, a w rekordowym roku ich liczba osiągnęła 469. W 1784 r. uruchomiono konwikt dla uczniów rekrutujących się z najuboższej szlachty. Od 1772 r. działał w Drohiczynie nowicjat, skupiający po 8 lub nawet więcej kandydatów do zakonu, rekrutujących się z absolwentów miejscowej szkoły, najczęściej najzdolniejszych. Przez klasztor pijarski przewinę-



18. Drohiczyn - nieistniejąca cerkiew pw. Św. Barbary, dawniej w zespole Monasteru Troickiego - fotografia sprzed 1915 r. w zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie.

ło się grono wybitnych pijarów – uczonych, literatów, mówców– np. Demetriusz Reszczyński, Wincenty Jakubowski, Jacek Rumianowski, Alojzy Osiński, Bonawentura Stanisław Szabrański, Wojciech Szweykowski, Filip Zdziebłowski i inni. Podobnie też wskazać można wybitnych wychowanków szkół pijarskich: Szymon Bielski, Jakub Falkowski, Franciszek Ksawery Dmochowski. Ks. E. Borowski historyk pijarskiego kolegium w Drohiczynie zapisał: *Niewątpliwie to „przyszłościowe”, dalekosiężne oddziaływanie duszpasterskie na młodzież pozostawiło najtrwalszy ślad na Podlasiu, a w szczególności w parafii drohiczyńskiej. Potężna dawka wiedzy (historii, literatury, języka ojczystego), patriotyzmu, zasad religijno-moralnych, przygotowała pokolenie Polaków, którzy w najtrudniejszym okresie dziejów narodu ocalili i przekazali następcom wiarę i umiłowanie ojczyzny.*

Pijarzy próbowali przeciwstawić się procesowi rusyfikacji ludności unickiej i likwidacji unii kościelnej. 1 października 1831 r. w święto Pokrowy jeden z pijarów wygłosił kazanie w cerkwi unickiej w Drohiczynie, co stało się przedmiotem dochodzeń, przesłuchań i zawieszenia zakonnika w czynnościach.

W 1832 r. zaborcze władze w ramach represji popowstaniowych zamknęły szkołę pijarską, zlikwidowały też nowicjat. W 1845 r. wskutek kasaty domu zakonnego kolegium pijarskie w Drohiczynie przestało istnieć. Parafię, kościół i klasztor przekazano duchowieństwu parafialnemu. Gmach kolegium przeszedł pod zarząd świecki.

Jabłeczna – czerńcy Monasteru Świętego Onufrego

Przed 1593 r. właścicielka dóbr Teodora Sanguszkówna księżna Prońska ofiarowała zakonnikom 1 włókę ziemi, sianozęć i dziesięcinę. Po 1593 r. dobra Jabłeczna znalazły się w posiadaniu rodu Leszczyńskich. Anna i Rafał Leszczyńscy otoczyli swym protektoratem ośrodek klasztorny. Od 1621 r. w klasztorze zamieszkiwał prawosławny ordynariusz diecezji chełmskiej Pasjusz. Dla swej jabłeczyńskiej rezydencji hierarcha prawosławny wystarał się 9 maja 1624 r. u Leszczyńskich nadanie pół włóki ziemi (ok. 8 ha). Monaster stał się centrum życia religijnego Kościoła prawosławnego w diecezji chełmskiej. Ten ważny okres zakończyła śmierć bp Pasjusza w 1633 r. i niedługo po tym kolatora Rafała Leszczyńskiego.

Po 1642 r. nowy przełożony klasztoru Makary zreformował życie wewnętrzne klasztoru i przeprowadził kilka inwencji. Zbudował nową cerkiew pw. św. Onufrego i kaplicę *trapezną* pw. Zaśnięcia NMP, wzniesiono dzwonnice i cele dla zakonników. Inwestycje możliwe były dzięki pomocy finansowej kolatora klasztoru – Władysława Leszczyńskiego. Liczni inni dobrodzieje monasteru wpisani zostali do *Pominalnika* klasztornego – z ponad 60 miejscowości z ziemi bielskiej, z okolic Włodawy, Radzyna, Janowa i Sokołowa.

Od 1701 r. klasztor w Jabłecznej podporządkowany został jurysdykcji monasteru św. Ducha w Wilnie.

Janów Podlaski – dominikanie

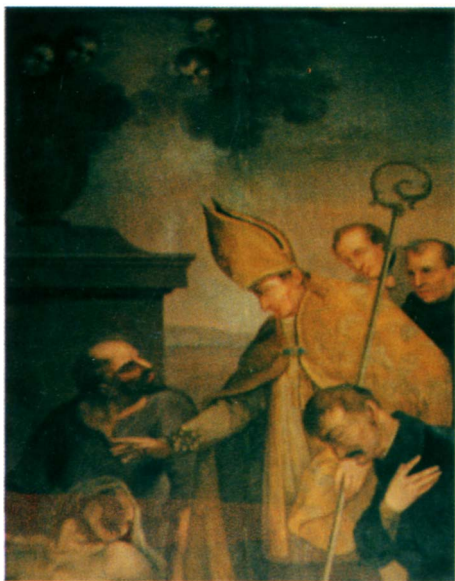
Budowa kościoła pw. św. Jana Chrzciciela nastąpiła latach 1790–1801. Przebudowany na cerkiew prawosławną w 1874 r.



19. Janów Podlaski - dzwonnica przed dawnym kościołem dominikanów.



20. Janów Podlaski - fasada kościoła poddominikańskiego.



21. Janów Podlaski - kościół poddominikański - obraz św. Stanisława Biskupa z końca XVIII w.

Klimówka – dominanie

6 października 1686 r. Adam Bazyli Jaskołod skarbnik wołkowyski wraz z bratem Janem podczaszym witebskim sprowadzili w roku 1686 dominikanów. Zbudowali dla nich kościół pw Trójcy Przenajświętszej i św. Michała. Przeznaczili dla dominikanów na utrzymanie dobra ziemskie: Klimówkę, Ciecierówkę, Dawidowszyczynę i Małochowszczyznę. W klasztorze klimowieckim stałe miało przebywać 8 kapłanów, 2 klerów, 2 konwersów. Mieli modlić się za zdrowie, a po śmierci za wieczny odpoczynek fundatorów. Co tygodni oprócz 5 mszy mieli odprawić szó-

stą za tych, którym jeżeliśmy kiedy w wojsku zostając jakimkolwiek sposobem naprzykrzyli się – stwierdzali fundatorzy.

14 sierpnia 1689 r. tryumfalnie wprowadzono do kościoła klimowickiego obraz Matki Boskiej z Dzieciątkiem słynący łaskami. Obraz ten będący kopią obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej miał być dziełem Marcybelli Koreckiej Hlebowiczowej, a przeznaczony był do fundacji dominikańskiej w dalekim Mściławiu. Fundacja mściławska nie doszła do skutku, a obraz pozostawał w Jałowie, a później w Ponarlicy, skąd ostatecznie przeniesiono go do Klimówki.

Dominikanie utrzymywali w Klimówce parafię. W 1824 r. było tam 4 zakonników.

W 1832 r. klasztor klimowiecki uległ kasacie, a kościół przebudowano na cerkiew.

Krasnybór – dominikanie

21 maja 1661 Samuel Litawor Chreptowicz chorąży starodubowski, właściciel dóbr krasnoborskich nad Biebrzą ufundował w Krasnym Borze klasztor bernardynów. Zakonnicy osiedli przy istniejącym tam murowanym kościele, w którym wielką czią od dawna cieszył się wizerunek Matki Boskiej. Przeznaczone im przez kolatora uposażenie okazało się nie wystarczające. Odeszli do Grodna skąd ich sprowadzono.

Bernardyni nie byli pierwszym klasztorem, który umiejscowił się w Krasnym Borze. Już wcześniej egzystował tam, jak stwierdzała miejscowa legenda klasztor bazylianów. Źródła pisane jednak nie potwierdzają tej tradycji.

Wdowa po Samuelu Litaworze Chreptowiczu po śmierci męża wstąpiła do zakonu dominikanek. Ona to sprowadziła do Krasnego Boru dominikanów. Chorążyc starodubowski Andrzej Litawor Chreptowicz stosując się do woli rodzicielki swej 4 lipca 1688 r. przeznaczył zakonnikom pieniądze i ziemię. Dominikanie do Krasnego Boru przybyli w 1685 r.

W 1819 r. rząd Królestwa Polskiego zniósł wiele klasztorów, podając jako powód zniszczenie, opuszczenie lub małą liczebność. Wśród wymienianych znalazł się klasztor krasnoborski.

W kościele przechowywano cudowny obraz Matki Boskiej z Dzieciątkiem, odbywały się licznie frekwentowane odpusty – największe na Trzech Króli i Przemienienie Pańskie, mniejsze w święta maryjne. Liczne wota dawniej zdobiły ołtarze. Utensylia kościelne przekazano w 1794 r. na potrzeby Insurekcji Kościuszkowskiej.

Krześlin – bernardyni

W 1710 r. Jan Buttler kasztelan podlaski zbudował w Krześlinie klasztor, a później w 1737 r. Wiktoryn Kuczyński murowany kościół. Pierwszym zgromadzeniem zakonnym, które osiadło w Krześlinie byli dominikanie, którzy przebywali tam do 1743 r. Po ich rezygnacji z krześlińskiej fundacji Mikołaj Kuczyński, podstoli drohiczyński postanowił

sprowadzić tam bernardynów. W 1751 r. przekazał im kościół św. Mikołaja i klasztor. Samo sprowadzenie bernardynów nastąpiło dopiero w 1765 r. po usilnych staraniach sukcesorki fundatora L. Kuczyńskiej. W kościele zwracały uwagę ozdobione wotami ołtarze św. Antoniego, św. Jana Chrzciciela i Niepokalanego Poczęcia NMP.

Szczególnym kultem cieszył się ołtarz św. Tekli. Dwaj krześlińscy bernardyni Leonard Elbiński i Benigny Radwański wydali osobne książeczki dewocyjne, pierwszą zatytułowaną *Skarb ukryty Tekla św. w kościele krześlińskim, której życie, cuda i nabożeństwo do niej się zawierają* (wydawana dwukrotnie w 1784 i 1797 r.) i drugą: *Skarb ukryty Tekla św. w dobrach fundatorów klasztoru krześlińskiego OO Bernardynów, życie, cuda, nabożeństwo* (wyd. 1788).

W 1808 r. mieszkało w klasztorze krześlińskim 5 księży i 3 braci, w latach 1856 – 1861 – 4 księży i 3 braci. Władze carskie skasowały 2 października 1865 r. klasztor za udział bernardynów w Powstaniu Styczniowym.

Leśna Podlaska – paulini



22. Leśna Podlaska - cudowny obraz Matki Boskiej.

26 września 1683 r. miało mieć miejsce cudowne zjawienie obrazu NMP na gruszy dwum chłopcom pasącym bydło na prehistorycznym grodzisku. Rozwijający się kult spowodował, że w 1686 r. dziedzic Leśnej Kazimierz na Michałowie Michałowski skarbnik orszański wzniósł w Okopach Leśniańskich drewniany kościół pw. NMP i św. św. Piotra i Pawła. W 1688 r. nosząc się z zamiarem utworzenia parafii uposażył go dobrami Leśną i Klukowszczyzną. W 1699 r. powołano komisję biskupią dla zbadania cudów, które działały się za sprawą obrazu. W 1716 r. książę Karol Stanisław Radziwiłł kanclerz Wielkiego Ks. Litewskiego ofiarował korony ze 145 diamentami, a Anna Radziwiłłowa kanclerzyna ufundowała szczerozłotą ozdobioną 155 diamentami, 291 rubinami, 59 szmaragdami suknię.

W pracy duszpasterskiej uczestniczyli pijarzy i reformaci, konkurujący o objęcie ośrodka kultowego. 20 września



23. Leśna Podlaska - fasada kościoła paulinów.

1727 r. biskup łucki na posiedzeniu konsystorza w Janowie powziął decesję o inkorporacji parafii leśniańskiej zakonowi paulinów.

W 1716 r. wzniesiono Kaplicę Zjawienia mieszczącą cudowne źródło. Od 1731 r. paulini budowali według projektu architekta Vincento Rachetti wielką świątynię odpustową i klasztor. W 1758 r. kościół konsekrowano.

W 1731 r. było tu 9 zakonników, w 1772 – 12, w 1864 – 6. Zapleczem działalności duszpasterskiej była zasobna biblioteka, obejmująca w 1845 r. 590 tomów, uporządkowana w 15 działów. Były w niej książki o tematyce biblijnej, z dziedziny kaznodzieistwa, teologii moralnej, filozofii, historii, hagiografii, poezji i inne. Wśród druków znajdowały się również rękopisy. W 1870 r. po kasacie paulinów księgozbiór przekazany został do seminarium diecezjalnego w Lublinie. Szczególne miejsce w opowieści kultu leśniańskiego odgrywała muzyka. Już w 1826 r. leśniańska kapela wokalo-instrumentalna liczyła 8 muzyków. Repertuar wykonywanych przez nich utworów przedstawiał się okazale: msze, nieszpory, symfonie, arie. W bibliotece klasztornej liczono w 1810 r. 323 sztuki dzieł muzycznych. W XVIII i XIX w. spotykano w Leśnej pielgrzymki z Padkowa, Międzyrzecza Podl., Lipnicy, Konstantynowa, Odbór, Siemiatycz, Mostów, Wojcieszkowa, Kielbasek, Poniat, Szaniawy i innych miejscowości.

Zaangażowanie patriotyczne podczas Powstania Styczniowego okrutnie zemściło się na paulinach w Leśnej. 22 grudnia 1862 r. w refektarzu klasztornym odbyło się zebra-



24. Leśna Podlaska - nawa główna kościoła klasztornego.



25. Leśna Podlaska - Kaplica Znalezienia cudownego obrazu.



26. Leśna Podlaska - fragment gruszy na której dokonano się objawienie cudownego obrazu w 1683 r.

nie księży, w tym wielu unickich, z udziałem wysłannika powstańczego Komitetu Centralnego. W nocy z 27 na 28 października 1864 r. wywieziono pięciu z nich, pozostawiając tylko jednego do obsługi duszpasterskiej. 13 maja 1875 r. kościół zamknięto i przekazano prawosławnym. W konsekwencji usunięto cenne wyposażenie świątyni, którą przebudowano na cerkiew.

Łosice – księża bartoszkowie

W 1 poł. XIX w. w Łosicach działało zgromadzenie księży bartoszków, zwanych również komunistami. Na zapleczu kościoła parafialnego zachował się do dziś budynek tzw. Seminarium prowadzonego niegdyś przez to zgromadzenie.

Wcześniej, w XVIII w. Łosice były terenem aktywnej działalności innego zgromadzenia księży - misjonarzy. Po prowadzonych przez nich misjach do dnia dzisiejszego zachowała się kapliczka murowana z cegły z kutym krzyżem misyjnym.

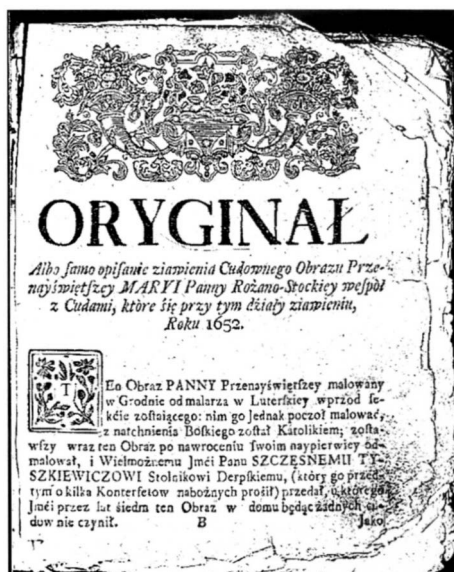
Mordy – księża bartoszkowie

W XVIII w. właściciele miasta wybudowali nowy murowany kościół. Około 1737 r. sprowadzili oni do Mordy Zgromadzenie Księża Komunistów. Do dziś zachował się księgozbiór założony przez Godlewskich ok. 1744 r.

Różanystok – dominikanie

W 1661 r. Szczęsny i Eufrozyna Tyszkiewiczowie ofiarowali dominikanom swą majątność Różanystok i zobowiązali się do stałego utrzymania tam 12 ojców. Placówkę objęli dominikanie z Sejn w 1663 r.

Szczególny walor zyskał klasztor różanostocki przez fakt przechowywania tam cudownego obrazu Matki Boskiej, który od 1655 r. słynął łaskami. Różanystok na Litwie w obronie przed Moskalami był tym czym Częstochowa w Koronie Polskiej przed Szwedami. Do Różanegostoku pątnicy przybywali nawet z bardzo odległych okolic – spod Lidy, Nowogródka, Brześcia Litewskiego,



27. Różanystok - karta tytułowa drukowanej księgi cudów Matki Boskiej Różanostockiej w archiwum parafii w Dąbrowie Białostockiej.



28. Różanystok - kościół poddominikański na widokówce z 1930 r.

Witebska, Sandomierza, z Podlasia, Prus, Pokucia i Ukrainy.

W 1759 r. dominikanie rozpoczęli budowę nowego kościoła. Za wzór obrano kościół jezuitów w Grodnie, jedną z największych świątyń na Litwie. Liczne dary placówce różanostockiej przekazali Radziwiłłowie, Sapiehowie, Tyszkiewiczowie, Giedroyciowie, Ogińscy, Korsakowie, Sołtanowie, Komarowie, Tyzenhauzowie, Pacowie, Kościalkowscy, Kościuszkowie. Sława Różanegostoku rozchodziła się szeroko po Litwie i Koronie. W 1785 r. dominikanie zakończyli budowę kościoła, a w 1794 r. klasztoru. Zgromadzenia były coraz licz-



29. Rózanystok - portret Eufrozyny Tyszkiewiczowej, fundatorki dominikanów - Państwowe Muzeum Historyczne w Moskwie.

niejsze. Do pielgrzymów głoszone kazania aż z 5 ambon przed kościołem, widocznie musiało tam okresowo przybywać kilkadziesiąt tysięcy pątników. Mimo swej niecodziennej kubatury kościół różanostocki nie był w stanie pomieścić wszystkich, dlatego też na balkonie nad wejściem do kościoła ustawiono ołtarz z kopią obrazu Matki Boskiej Różanostockiej. Wierni gromadzili się na terenie dawnych ogrodów dworskich, gdzie szachownice kwater ogrodowych wytyczały aleje, szpalery drzew, rozaria i ścieżki spacerowe, a współcześni pisali, że ogród ma wyjątkowy drzewostan o wyszukanych owocach, szczepiony.

Po III rozbiorze Różanystok znalazł się w Prusach, niedaleko kordonu rosyjskiego. Napływ pątników nagle zmalał. Prusacy pozbawili dominikanów ich dochodów, m.in. sekularyzując dobra ziemskie. Do Różanegostoku przesiedlono dominikanów ze zlikwidowanego kolegium w Sejnach. W 1811 r. utworzono przy kościele różanostockim parafię świecką. Kiedy w 1839 r. siłą zmuszono unitów do przyjęcia prawosławia, wówczas dominikanie przy ołtarzu św. św. Piotra i Pawła sprawowali w unickim obrządku liturgię i udzielali komunii św. pod dwiema postaciami. To sprawiło, że w 1846 r. zaborcy zamknęli klasztor dominikanów w Różanymstoku, a parafię przekazano księżom świeckim. Dominikanów przesiedlono do Poporć na Żmudzi.

Jeszcze później w latach niewoli narodowej Różanystok był miejscem, gdzie Polacy szukali wsparcia i otuchy. W 1861 r. dziekan grodzieński ks. Józef Majewski za pielgrzymkę z Grodna do Różanegostoku został zesłany na Syberię. 26 sierpnia 1863 r. w czasie Powstania Styczniowego w Różanymstoku odbyła się wspólna manifestacja ludności powiatu augustowskiego i okolicznych powiatów. Wzięto w niej udział ponad 3 tys. osób. Odtąd przy klasztorze stałe dozorował posterunek straży rosyjskiej 15 września 1866 r. pod nadzorem żandarmerii i policji dokonano zamknięcia kościoła. W 1901 r. zabudowania poklasztorne i kościół przekazano mniszkom prawosławnym z Grodna, które przebudowały kompleks w duchu moskiewskim. Mniszki miały prowadzić akcję misyjną i rusyfikacyjną wśród katolickiej ludności Grodzieńszczyzny. 14 sierpnia 1915 r. mniszki ewakuowały się w głąb Rosji zabierając ze sobą słynący łaskami obraz Matki Boskiej, który do dziś nie został odnaleziony.

13 września 1918 r. kościół został zwrócony katolikom, a w 1919 r. w murach podominikańskich urządzono placówkę księży Salezjanów.

Sejny – dominikanie

W 1593 r. dobra sejneńskie nabył Jerzy Grudziński starosta przeroślski i płotelski. Przed 1601 r. wzniósł on w Sejnach drewniany kościół pw. św. Jerzego i klasztor dla zakonników. Według legendy J. Grudzińskiemu przyśnił się św. Jacek, który nakazał mu udać się do Wilna i zapoznać z dominikanami. 16 maja 1602 r. Grudziński zapisał dominikanom dwór, miasto, bojarów, chłopów pańszczyźnianych i czynszowych, grunty i 2 folwarki. Objęli oni również kościół wraz z jego wyposażeniem.



30. Sejny - wieża klasztoru dominikanów.

W konwencie sejneńskim stale przebywało ok. 40 ojców, najmniej było po zarazie 1708 r., bo zaledwie 30, w 1798 r. w Sejnach było 34 zakonników. Prowadzili oni parafię sejneńską, a od 1684 r. udzielali sakramentów również ludności parafii puńskiej i berżnickiej.

Siostrzeniec fundatora zakupił w Prusach, najpewniej w Królewcu drewnianą figurę Matki Boskiej z Dzieciątkiem. Rzeźba należała do typu madonn szafkowych, wewnątrz zawierała przedstawienie Trójcy Świętej adorowanej przez modlące się grupy kobiet i mężczyzn. Dominikanie rozwinęli szeroko kult Matki Boskiej Sejneńskiej. Po zbudowaniu w 1619 r. nowego kościoła przenieśli rzeźbę i umieścili ją w ołtarzu głównym. Sejny stały się znanym miejscem odpustowym, notowano liczne łaski, uzdrowienia i cuda, które działały się za przyczyną Matki Boskiej. W 1656 r. Moskale, którzy zdobyli pobliskie Łódźwieże zbliżali się do Sejn, wówczas

dominikanie powierzyli miasto szczególnej opiece Matce Boskiej. Przeor postanowił wywieźć do Prus cudowną figurę, pragnął w ten sposób ochronić ją przed barbarzyńcami. Mimo, że wóz był nowy i zaprzęgnięty w dwa silne konie to nie mógł ruszyć z miejsca. Osie złamały się i figura pozostała na miejscu. Moskale zbliżali się do Sejn, ale szybko zawrócili, bowiem zobaczyli dookoła kościoła wielu rycerzy-aniółów ubranych na biało. Ta piękna legenda i później podtrzymywała na duchu wiernych, liczących na to, że łaski Matki Boskiej Sejneńskiej pozwolą na odzyskanie niepodległości i odejście zaborców. Wielkie odpusty sejneńskie, z których największy Nawiedzenia NMP trwał cały tydzień, przyciągały licznych wiernych. W dniu 2 lipca rozdawano nawet 10 tys. komunikantów. Z innych sejneńskich odpustów wymienić należy: św. Jerzego, Matki Boskiej Różancowej, św. Agaty, Matki Boskiej Szkaplernej i Matki Boskiej Gromnicznej. Odpust Matki Boskiej Szkaplernej był uroczystością szlachecką. Po nabożeństwie dominikanie przygotowywali gościnę i podejmowali okoliczną szlachtę w refektarzu, biedniejszych goszczono po korytarzach, grała orkiestra, trębacze z czterech baszt klasztornych wygrywali hejnały maryjne, a w ogrodzie grzmiały moździerze.

Wraz ze wzrostem znaczenia ośrodka kultowego Sejny rozbudowywały się. Miasto składało się z kilku rynków połączonych głównym traktem. Ten niezwykle piękny układ paradny przetrwał do dziś i należy do najcenniejszych zabytków urbanistyki i architektury barokowej.

W latach 1751–1794 dominikanie przeprowadzili 249 misji. Było to bardzo ważne, gdyż jak pisał dużo wcześniej, w 1587 r. bp Melchior Giedroń stan religijności społeczeństwa był opłakany: W wielkiej części biskupstwa nie ma nikogo, ktoby raz w życiu się spowiadał, ktoby raz komunikował, umiał pacierz lub znak krzyża świętego, niktoby ktoby miał jakąkolwiek wiadomość o tajemnicach wiary. Zadowalają się jednym: my nie lutry, w piątek mięsa nie jadamy. Powszechnie ofiarują gromom, czczą węże, szanują dęby święte, dusze zmarłych raczą uczciami wiele podobnych dziwów, jakich ze świadomości za grzechy nie liczą. Podobnie twierdził dominikanin Abraham Bzowski w 1606 r., że okolica jest dzika i barbarzyńska, o kościele tu ludzie nie słyszeli.

W 1699 r. dominikanie otworzyli studium teologiczne. Młodzi zakonnicy kształceni byli w Wilnie, jednak nowicjat odbywali w Sejnach. W studium uczono filozofii, logiki, teologii i metafizyki. Dominikanie sejneńscy posiadali swoją bibliotekę. W 1610 r. liczyła ona 54 dzieła teologiczne różnych autorów, m.in. św. Tomasza z Akwinu. Dominikanie dla swych parafian zorganizowali szkołę.

Dominikanie sejneńscy doznawali różnych dobrodziejstw ze strony szlachty. Warto wymienić Andrzeja Massalskiego kasztelana brzeskiego, Józefa Karpia marszałka wołkowskiego i Różę z Platerów Strutyńską,

W 1804 r. Prusacy skonfiskowali majątek klasztorny. 1 grudnia 1804 r. ostatni zakonnicy opuścili Sejny. Przeniesiono ich do innych klasztorów. Po kasacie klasztoru pozostał ks. Piłsudzki, jako proboszcz, trzej inni księża jako wikariusze oraz dwaj starsi bracia zakonni. Ks. Piłsudzki nosił dalej habit zakonny. Prosił Prusaków o zezwolenie na to: raz dla zasług jakie mam w zakonie, powtóre dla ludu od lat dwuchset nawykłego do tychże księży, aby jaka nie była depopulacja z raptownej zmiany, czegom doświadczył w czasie festu Nawiedzenia NMP. Wikariusze przywdzieli strój księży diecezjalnych. W 1809 r. ks. Piłsudzki zrezygnował z funkcji proboszcza.

Siemiatycze – księża misjonarze

Zgromadzenie Misji objęło w 1719 r. prowadzenie parafii siemiatyckiej. Dotychczasowy kolator kościoła siemiatyckiego Michał Sapieha rzekł się prawa patronatu na rzecz Generała Zgromadzenia Misji i jego następców, deklarował place w mieście pod ogrody, drewno na budowę klasztoru, plac pod cegielnię, odsetki od legowanych sum, przystań na Bugu. Uposażenie dodatkowe nadał dotychczasowy pleban ks. M. Krassowski. Misjonarze zobowiązali się do utrzymywania w Siemiatyczach placówki złożonej z 12 księży, mieli podjąć misje w całej diecezji łuckiej.



31. Siemiatycze - klasztor misjonarzy.

Kościół parafialny w Siemiatyczach był dużą budowlą murowaną, zapewniającą działalność duszpasterską. Misjonarze ograniczyli się do przebudowy fasady, a później dobudowy wieży, które harmonizowały z nowo wznoszonym klasztorem. Jego budowę powierzono znanemu w okolicy architektowi włoskiemu Wincentemu Racniettiemu..

Spore sumy przeznaczali wincentyni na zakup książek do biblioteki, prowadzili szkołę parafialną, wspierali ubogich i opiekowali się chorymi. Wokół nowego, pięknego domu Zgromadzenia założyli kwaterowy, rozległy ogród włoski i sprowadzali do niego ozdobne krzewy i nasiona wielu kwiatów. Kościół siemiatycki wypełniły obrazy znakomitych pędzli, rzeźby i snycerskie meble. Licznie zatrudniani byli przy tych pracach Włosi. Poziom artystyczny wnętrza kościelnego wzbudził zainteresowanie króla Stanisława Augusta, który szczególnie interesował się w 1793 r. obrazami Szymona Czechowicza.

Wincentyni dbali o piękno i okazałość w sprawowaniu liturgii, jako ważny środek oddziaływania duszpasterskiego. Zasługą misjonarzy z Siemiatycz było upowszechnienie na Podlasiu *Gorzkich żalów*. Muzyczną oprawę stanowiła gra na pięknych organach, w uroczystych nabożeństwach uczestniczyły orkiestry. Przy kościele działało aktywnie Bractwo Trójcy Przenajświętszej, cieszące się dużą popularnością, ale również inne bractwa – Szkaplerza Świętego, Św. Antoniego, Różańca Świętego. Misjonarze służyli też jako wytrawni spowiednicy. Stale utrzymywali kontakty z przełożonymi domu



32. Siemiatycze - obraz Wniebowzięcia NMP w ołtarzu głównym.



33. *Siemiatycze - obraz Matki Boskiej w kościele pomisjonarskim.*

generalnego we Francji. Po 1773 r. szkoła misjonarska poszerzona o humaniorę liczyła 160 uczniów. Działalność misyjną prowadzono na terytorium diecezji łuckiej, ale sięgała jeszcze diecezji wileńskiej, płockiej i krakowskiej. Około połowę misji przeprowadzili lazaryści w parafiach unickich. W kościołach łacińskich pozwalali odprawiać nabożeństwa we wschodniej liturgii, a kapłani unicy udzielali wówczas wiernym komunii pod dwiema postaciami. Przeplatały się na misjach modlitwy w językach polskim, łacińskim i staroцеркiewnym. Trud misyjny wincentynów z Siemiatycz zamyka się liczbami – 500 000 wypowiedzianych, 15 tys. kazań i katachez, setki konwertytów. W domu siemiatyckim setki osób odbyły rekolekcje zamknięte. Obok księży obrządku łacińskiego odprawiali tu zamknięte rekolekcje kapłani unicy.

W 1794 r. liczne srebra – pacyfikaty, wota przekazali misjonarze na wsparcie

Powstania Kościuszkowskiego. Liczne depozyty finansowe i testamentowe ratowały byt Domu Zgromadzenia misji w pocz. XIX w.

Zaborcy, w pierw pruscy, a później moskiewscy ograniczyli działalność misyjną, zmniejszyli liczbę kapłanów do 5. Ukazem carskim z 16 sierpnia 1832 r. dom Zgromadzenia Misji w Siemiatyczach został skasowany, a misjonarze przeniesieni do Białegostoku. Bezpośrednim powodem likwidacji był udział superiora siemiatyckiego ks. Kajetana Milewskiego w Powstaniu Styczniowym.

Smolany – reformaci

W 1839 r. dziedzic Smolan Michał Haberman zbudował kościół pw. św. Izydora i sprowadził ojców refomatów.

Ukazem cara z 1864 r. uznano ten klasztor za nieatutowy, czyli do zlikwidowania. W 1873 r. opuścili Smolany zakonnicy, pozostał jeden jako rektor kościoła. Po jego śmierci w 1889 r. duszpasterstwo zaczęli sprawować księża diecezjalni.

Supraśl – bazylianie

W 1498 r. Aleksander Chodkiewicz sprowadził do swych dóbr Puszczy Błudów mni-
chów i osadził ich w miejscowości Gródek nad Supraślą. Przywieźli oni relikwie Krzyża
Św. i rękopis zwany Kodeksem Supraskim. W 1500 r. mnisi przenieśli się do Supraśla,
gdzie zbudowano im murowaną cerkiew gotycką pw. Zwiastowania NMP i drugą cer-
kiew refektarzową pw. św. Jana Ewangelisty. Fundacja powstała w czasie, gdy metropo-
lita całej Rusi Józef Bułharynowicz realizował wspólnie z królem Aleksandrem
Jagiellończykiem, bp łacińskim wileńskim Wojciechem Taborem i dygnitarzami
Wielkiego Księstwa Litewskiego program unii kościelnej. Wyrazem tego był gotycki cha-
rakter głównej świątyni zespołu i utrzymane w tym stylu najcenniejsze utensylia cer-
kiewne. Wojna z Moskwą, w której kwestie kościelne odgrywały zasadniczą sprawę, któ-
ra toczyła się od 1500 r. spowodowała, że cerkiew wzniesiono jako budowlę obronną.

W 1506 r. fundacja supraska otrzymała uposażenie – od A. Chodkiewicza marszałka
nadwornego i Józefa Sołtana metropolity ruskiego. Królewskie potwierdzenie fundacja
uzyskała od Zygmunta I w 1509 r. W tym czasie patronowała jej Helena wdowa po kró-
lu Aleksandrze, która ofiarowała ikonę z przedstawieniem Matki Boskiej z Dzieciątkiem.
W 1543 r. klasztor supraski odwiedził
król Zygmunt August w towarzystwie
licznych panów, uczestniczył w liturgii,
słuchał śpiewów, odwiedził refektarz,
oglądał ewangeliarze i księgi.

W 1545 r. po pożarze w klasztorze
buduje się murowane: refektarz, kaplica-
oratorium, kuchnia i spiżarnia.

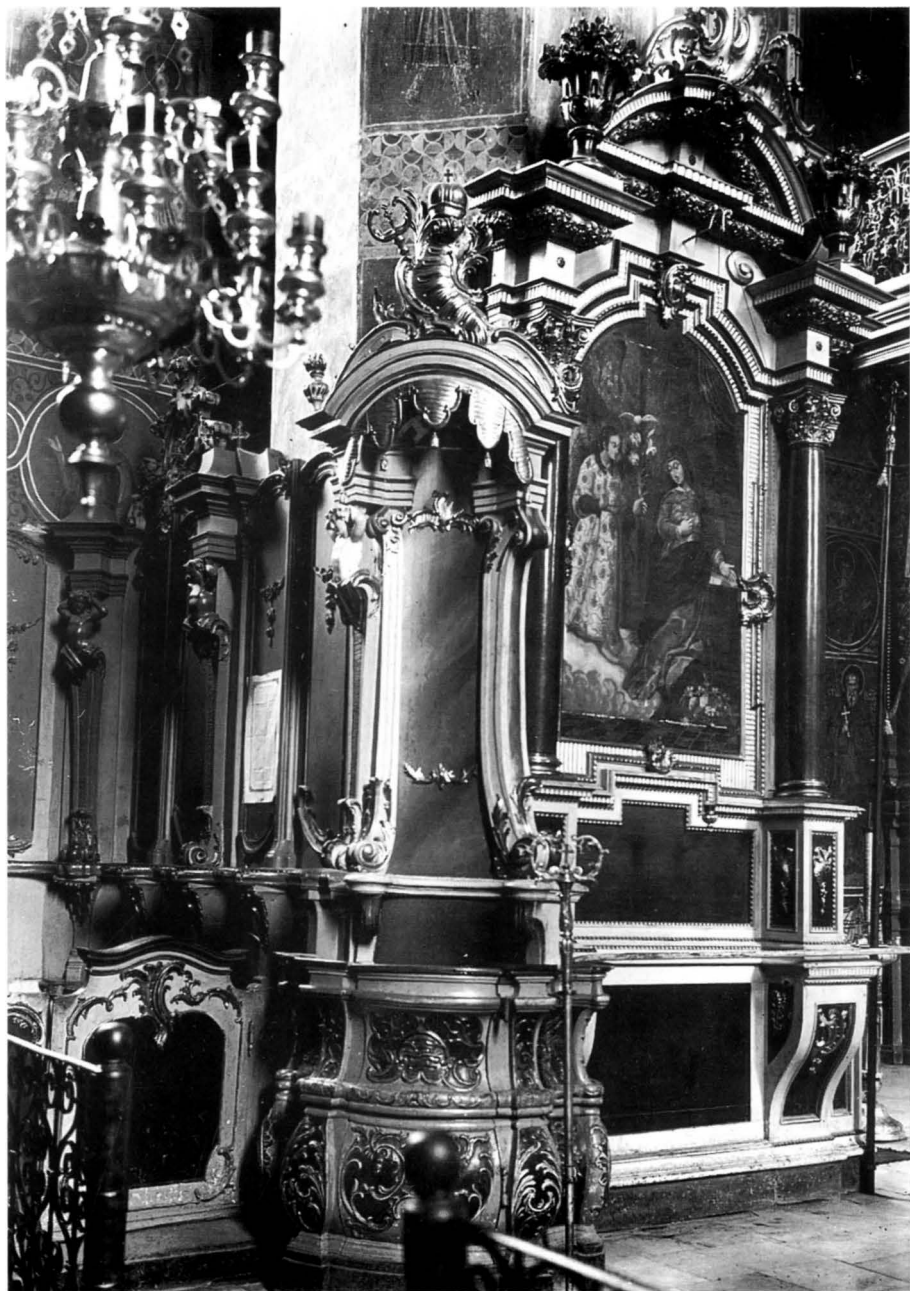
Jednym z głównych celów, dla któ-
rych Chodkiewiczowie ufundowali i za-
łożyli monaster była kwestia modlitw za
dusze zmarłych członków tej rodziny i
ich krewnych. Klasztor powstał na terenie
Puszczy Błudów będącej ich własnością i
olbrzymia część dóbr klasztornych po-
chodziła z nadań Aleksandra
Chodkiewicza. On to, a później jego po-
tomkowie pełnili funkcje kolatorów
klasztoru, decydowali o regule zakonnej,
desygnowali i zatwierdzali przełożonych.
Główna cerkiew Zwiastowania NMP po-
wstała jako mauzoleum rodowe
Chodkiewiczów. W podziemiach urzą-



34. Supraśl - bazylika Zwiastowania
NMP na rysunku W. Griaźnowa z
1886 r.



35. Supraśl - nieistniejący dziś ikonostas w świątyni Zwiastowania NMP -
 fot. H. Podgębski w 1936 r.



36. Supraśl – tron opatów i biskupów unickich, stalle ojców bazylianów i „kiot” Zwiastowania NMP urządzony po usunięciu katolickiej mensy ołtarzowej w cerkwi Zwiastowania NMP – fotografia XIX-wieczna ze zbiorów Instytutu Sztuki PAN w Warszawie.



37. Supraśl – Pałac Opatów – plafon z przedstawieniem Tańca Śmierci w refektarzu -
 fot. W. Wołkow.

dzona była krypta, gdzie ustawione były wyłącznie trumny członków tej rodziny – w 1644 r. było tam 13 trumien, a krypta udekorowana była buławami, pałaszami, koncerzami i chorągwiami. Zakonnicy stale modlili się za swych dobroczyńców. W 2 poł. XVI w. kolatorami rodowej fundacji byli Jan i Bazyl Chodkiewiczowie. Przeszli oni z prawosławia na rzymski katolicyzm. W nowej wierze Jan otrzymał imię Hieronim, a Bazyl – Krzysztof. Fakt przyjęcia katolicyzmu przez kolatorów – rodzinę Chodkiewiczów sprawił, że fundatorzy klasztoru już u schyłku XVI w. określili charakter wyznaniowy tej placówki.

Od 1602 do 1839 r. monaster supraski nieprzerwanie był placówką unicką, katolicką. W tym okresie pełnił bardzo ważne funkcje kulturalne – skupiał liczne grono zakonników-intelektualistów, funkcjonowała drukarnia, wzniesiono kompleks budynków klasztornych, o pięknej architekturze barokowej. W 1721 r. opaci suprascy uruchomili w Warszawie przy ul. Miodowej swoją filialną rezydencję. Inne rezydencje i misje bazylikańskie znajdowały się w: Kuźnicy Białostockiej, Tykocinie i Zabłudowie. W pocz. XVIII w. Supraśl był centrum reformy Kościoła unickiego, którą prowadził metropolita kijowski, archimandryta supraski Leon Kiszka.

W czasie Insurekcji Kościuszkowskiej bazylianie ofiarowali srebra z ołtarzy i skarba oraz broń. W 1796 r. Prusacy skonfiskowali majątki klasztorne, w 1803 r. doprowadzili do przymusowej sprzedaży drukarni. W 1807 r. najwartościowsza część zespołu – Pałac Opatów został zajęty przez wojska rosyjskie, które urządziły w nim lazaret. Władze nie zwróciły nigdy klasztorowi tych pomieszczeń, a później sprzedały część klasztoru wraz z pałacem fabrykantom sukienniczym.

W 1839 r. w tragicznych okolicznościach kasaty unii kościelnej monaster zamieniono na prawosławny. Mnisi prawosławni, którzy dysponowali zespołem pobazylikańskim w latach 1839–1915 doprowadzili do całkowitego rozproszenia dóbr kultury przechowywanych w klasztorze. Rozdali księgozbiór, zbiór manuskryptów, kolekcję druków supraskich, usunęli z bazyliki cenne wyposażenie – ołtarze, stalle, tabulatury, organy, a jedynie cudem dzięki interwencji gubernialnego konserwatora zabytków Józefa Jodkowskiego udało się uchronić od zagłady znakomite dzieło polskiego baroku – ikonostas supraski. W 1915 r. mnisi wywieźli w głąb Rosji obraz Matki Boskiej Supraskiej, ogromnej wartości utensylia kościelne, obrazy i wyroby jubilerskie.

W okresie międzywojennym właścicielem zespołu ponownie został Kościół katolicki.

Suwałki – bernardyni

12 maja 1762 r. przeor kamedułów w Wigrach zwrócił się z pisemną prośbą do prowincjała małopolskich bernardynów Tomasza Glatza, aby bernardyni objęli duszpasterstwo w kamedulskiej wsi Suwałkach. Wyraził przy tym życzenie, aby 3 zakonników przybyło już na uroczystość Matki Boskiej Szkaplernej. Trzej przybyli kaznodzieje zamieszkali przy wzniesionym na pocz. XVIII w. parafialnym kościele Św. Krzyża. Obsługiwali ponadto kościół św. Marii Magdaleny w Magdalenowie nad Wigrami.

Dokument fundacyjny wystawiła w Wigrach 4 kwietnia kapituła konwentu bernardynskiego. Wyznaczono bernardynom plac na budowę klasztoru, wikt z folwarków kamedulskich.

O przekazaniu duszpasterstwa bernardynom zaważył bez wątpienia fakt, że właśnie to zgromadzenie stawiało sobie m.in. za cel prowadzenie akcji misyjnej wśród pogańskich Żmudzinów i Litwinów, a stan schrystianizowania ludności Wlk. Ks. Litewskiego w XVII i nawet w XVIII w. budził poważne zastrzeżenia. W 1788 r. erygowano normalną parafię w Suwałkach i oddano ją proboszczowi z kleru świeckiego.

Terespol – dominikanie

W 1697 r. Józef Bogusław Słuska kasztelan wileński z żoną Teresą Gosiewską wznosząc we wsi Błotkowie kościół par. pw. św. Trójcy i osadzając przy nim dominikanów. Słuska też zapewne uzyskał przywilej lokacyjny dla osady, która rozwijała się przy błotkowskim dworcu i na cześć swej żony nazwał nowo lokowane miasto Terespolem.

Parafią tutejszą zarządzali dominikanie do roku 1797. Klasztor istniał do r. 1864, kościół spłonął w r. 1827, a w r. 1885 r. przeniesiono go na inne miejsce.



38. Terespol - kościół poddominikański, rzeźba Jezusa Nazareńskiego pochodząca zapewne z kościoła trynitarского Brześciu Litewskim.



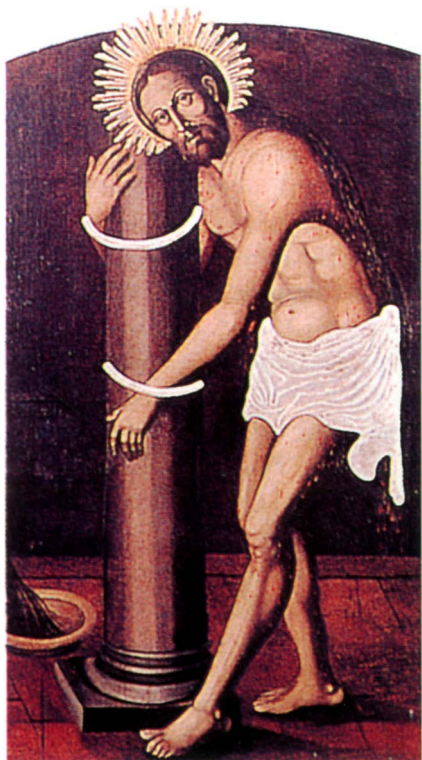
39. Terespol - dawny kościół dominikański, cudowny obraz Matki Boskiej z Dzieciątkiem.

Tykocin – bernardyni

W 1479 r. Marcin Gasztołd ufundował w Tykocinie klasztor bernardynów. Fundacja była równoczesna ze sprawowaniem przez Marcina Gasztołda urzędu wojewody kijowskiego, co nie było bez znaczenia wobec faktu, że bernardyni na Litwie i Rusi prowadzili akcję nawracania na rzymski katolicyzm. Pierwszym przełożonym konwentu tykocińskiego, jego twórcą i jednocześnie prowincjałem polskiej prowincji bernardyńskiej został Marian (Jan) z Jeziorka, postać bardzo wybitna. To jego pomysłem była misja wschodnia bernardynów wśród Rusinów i Wołochów, jeszcze nie schrystianizowanych Litwinów i Tatarów-muzułmanów. Marian z Jeziorka często odwiedzał Włochy podczas wyjazdów na kapituły generalne i wyjednał wówczas u papieży Sykstusa IV i Innocentego VIII rozlgłe przywileje dla bernardynów polskich, takie jakie ten zakon posiadał w Ziemi Świętej i Bośni. Marianowi z Jeziorka zawdzięcza też zatwierdzenie fundacji tykocińskiej. Dokonał tego papież Sykstus IV, który bullą z dnia 8 lutego 1480 r. pozwolił Marcinowi Gasztołdowi na dokonanie erekcji klasztoru bernardyńskiego. Wojewoda kijowski, i jego żony: kniaziówny Holszańskie – pierwsza nieznana nam z imienia, a druga Anna – byli fundatorami klasztoru bernardynów w Tykocinie pod wezwaniem Nawiedzenia NMP. Był to dar wdzięczności dla zakonników za wierną służbę w roli kapelanów na dworze Gasztołda. Fundator chętnie przebywał w towarzystwie zakonników i po sprowadzeniu ich do Tykocina, zabrał kilku w podróż do Kijowa w 1480 r., gdzie nawracali prawosławnych Rusinów. Gasztołd rozpoczął budowę nowego murowanego kościoła i klasztoru. Jednak po wybudowaniu prezbiterium i części konwentu zmarł w 1483 r., pozostawiając dzieło wprawdzie nie wykończone, ale z murowaną i dobrze zaopatrzoną zakrystią w naczynia liturgiczne i w szaty z drogo-cennymi haftami oraz księgi chórowe.

Fundacja bernardyńska w Tykocinie miała bliski związek z polityką króla Kazimierza Jagiellończyka wobec schizmatyków, których monarcha ten chciał w pełni złączyć z Kościołem Katolickim. Wariant misji bernardyńskich obok koncepcji połączenia w ramach Unii Florenckiej obu Kościołów miał służyć scementowaniu obu państw, odwróceniu wielkiej rzeszy wyznawców wschodniego chrześcijaństwa od wpływów moskiewskich.

Kroniczka bernardynów tykocińskich donosiła, że Marcin Gasztołd ... *wielki kościół i klasztor rozpoczął budować, ale tylko chór i okolenie zapewne oparkanie* na konwent były zbudowane, gdy wojewoda umarł. Po nim umarła i żona, ... *Uwijali się zakonnicy z objęciem posesją tej fundacji, gdyż ich archiwa mówią, że już w r. 1479, więc jednocześnie po wysłanej do Rzymu prośbie tykocińską fundację Marian de Jeziorko, wikariusz prowincjonalny krakowski: bo wszyscy bernardyni (których jeszcze i tu fratres Minores nazywano) z Polski do Tykocina przybyli. Kościół ten, czy tylko część kościoła za Marcina Gasztołda zbudowanego, był pod tytułem jak i dzisiejszy po-bernardyński – Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny, a opatrzony był przez fundato-*



40. Tykocin – Obraz Chrytus u Słupa z XVII w. pochodzący z Kościoła bernardyńskiego na Kępie.

ra, mówi kronikarz, w bogate naczynia święte i aparaty. Roku 1489 dnia 29 sierpnia ... pokonsekrował go Jakub bp margaryteński, sufragan płocki, za szczególnym pozwoleniem biskupa wileńskiego Andrzeja, z nadaniem 40 dni odpustu.

Zwraca uwagę rozmach, z jakim zakładano klasztor bernardynów w Tykocinie – wielkość świątyni klasztornej, wirydaża (ambitu), wybudowanie ich z muru, co w tych stronach było niezwykłym precedensem, zwłaszcza, gdy wokół puszcze dostarczały pierwszorzędного surowca, ściągnięcie z Krakowa – jeśli wierzyć słowom *Kroniczki* wszystkich bernardynów na czele z najważniejszym działaczem bernardyńskim Marianem z Jeziorka. Wielkość fundacji była tak duża, że oparła się ona nawet planom Zygmunta Augusta budowy twierdzy Tykocin, a bernardyni, którym król kazał opuścić klasztor do jego śmierci tego nie wykonali, mimo rozbiórki znacznej partii budynków klasztornych pozostali na miejscu: *bracia nie ustąpili z klasztorem, grobli munitii zamkowej, ale jednak ustąpili*

klasztornego ogrodu, sadu, budowania cel, izb, które popsowano tak, iż same mury tylko prawie zostały. Co po śmierci Regis Augusti caetera zatopiono ziemię biorąc na warty zamkowe, tak iż i dotąd nie mogą się bracia poratować. (po 1603 r.).

Wśród uwag o pierwotnej fundacji zwraca też uwagę kwestia cennych utensyliów kościelnych, które ofiarował Marcin Gasztold. Między innymi przedmiotami znajdował się tam kielich znaczny, staroświecki, srebrzysty, pozłocisty, gałka na kształt kapliczki. Nie znamy późniejszych losów tego przedmiotu, ale zastanawia fakt, że inny bez wątpienia taki sam kielich ofiarował do supraskiej fundacji metropolita ruski Józef Bułharynowicz. Jeżeli kielich tykociński był identyczny jak kielich supraski, a wszystko na to wskazuje to można śmiało powiedzieć, że oba należały do najpiękniejszych późnogotyckich wyrobów złotniczych na ziemiach polskich. Pewnie też z tego najdawniejszego kościoła bernardyńskiego pochodzi zachowany drewniany krzyż z Pasją Chrystusa. Gotycka rzeźba niegdyś była umieszczona na kościelnej belce tęczowej.



41. Tykocin – Pasja Chrystusa – gotycka rzeźba z najdawniejszego Kościoła bernardynów z ok. 1480 r., pochodząca zapewne z belki tęczowej, obecnie w refektarzu Klasztoru pobernardyńskiego.



42. Tykocin – Obraz Matki Boskiej „Szlacheckiej” z XVII w., pochodzący z kościoła bernardyńskiego na Kępie, dziś w kościele par. w Tykocinie.

Może w czasie wojny, którą toczyli Radziwiłłowie z Gasztołdami konwent bernardyński uległ ruinie. 2 lutego 1520 r. Zachariasz bp gardyjski legat Leona X w Polsce na prośbę Olbrachta Gasztołda i jego żony Zofii z kniaziów Wereszczyńskich nadał na lat 10 odpust wieczysty i na lat 10 odpust 40-dniowy w dzień: Nawiedzenia i Oczyszczenia NMP, Św. Franciszka, Św. Mikołaja i Św. Zofii wszystkim tym, którzy odwiedzają kościół bernardyński w Tykocinie i dopomogą do jego restauracji.

W 1542 r. po bezpotomnym wymarciu Gasztołdów Tykocin stał się własnością króla Zygmunta Augusta, który w pobliżu Kępy Bernardyńskiej wzniósł twierdzę i rozpoczął rozbiórkę konwentu bernardyńskiego przenosząc zakonników na powstałe w 1559 r. tykocińskie Nowe Miasto. Tam na rozkaz króla zbudowano drewniany kościół pw. Św. Marka i klasztor, ale zakonnicy nie przenieśli się, pozostając na Kępie aż do 1791 r. 25 kwietnia 1582 r. królowa

Anna Jagiellonka sukcesorka dóbr tykocińskich po bracie zezwoliła bowiem zakonnikom na pozostanie w starych murach. Mogli też oni z nowego drewnianego kościoła św. Marka zabrać swe *stalle chórowe*, wcześniej tam już przeniesione. Dodatkowym argumentem dla pozostania zakonników na Kępie Bernardyńskiej był fakt, że w roku 1573 spłonął kościół parafialny, a królowa zezwoliła wówczas na to, by nowy drewniany kościół oddać na farę. 27 sierpnia 1589 r. odnowiony murowany kościół na Kępie został ponownie pokonsekrowany po odbudowie z ruin przez Cypriana bpa mełńskiego, sufragana wileńskiego. Jeszcze 9 grudnia 1591 r. Zygmunt III wstawiał się u Anny Jagiellonki, aby zrujnowanemu klasztorowi ofiarowała na jego odbudowę ze swoich puszczy drewno, stwierdzał, że sam dał już bernardynom tykocińskim jałmużnę pieniężną.

Konwent bernardyński w Tykocinie szczególnie upodobała sobie szlachta podlaska. W kryptach kościoła i w jego pobliżu pochowani zostali m.in. Maciej z Buzun nadworny wybitny humanista, lekarz nadworny króla Zygmunta Starego i Bony, Łukasz Górnicki literat, starosta tykociński (zm. 1603), jego żona Barbara (zm. 1587), chorąży

Sebastian Sobieski (zm. 1614), bp Mikołaj Gabriel Fredro bernardyn (zm. po 1628) i Stanisław Lewicki (zm. 1628), Michał Szczawiński podczaszy podlaski, płk Antoni Ostrowski. Szczególnym kultem w kościele bernardyńskim cieszył się wizerunek Matki Boskiej z Dzieciątkiem. Zawieszony on był w latach 1749–1774 w ołtarzu głównym kościoła na Kępie Bernardyńskiej. Zdobily go korony srebrne, pozłacane i srebrne wota. Pewnie to ten sam obraz, który zawieszony jest dziś w parafialnym kościele Św. Trójcy, wizerunek przez tradycję miejscową określany jako Matka Boska Szlachecka, przy którym dawniej składała śluby szlachta z okolicznych wsi.

Krzysztof Wiesiołowski starosta tykociński wzniósł w kościele bernardyńskim ołtarz Św. Sebastiana jako wotum za ocalenie życia rodzinie królewskiej. Była to pamiątka pobytu w Tykocinie króla Zygmunta III, który w 1630 r. chronił się tu przed morowym powietrzem.

Po powodzi w 1771 r. Bernardyni z Kępy przenieśli się na Nowe Miasto. W 1771 r. J.K.Branicki ufundował nowy klasztor bernardynów, kolejno już w trzecim miejscu – przy gościńcu do Sokół. 16 marca 1773 r. nuncjusz papieski obdarzył kościół bernardyński 40 dniami odpustu. Budowę klasztoru dokończyli płk Antoni Ostrowski i podczaszy podlaski Michał Szczawiński. Kościół pobernardyński pw. Nawiedzenia NMP powstał w 1837 r. W 1853 r. zbudowano murowaną dzwonicę bernardyńską. W 1864 r. klasztor bernardyński liczył 13 ojców i braci. Ks. H.E.Wyczawski, historyk bernardyński stwierdził: *Kasata tej nowej fundacji nastąpiła w 1870 r. jako skutek długofalowej eksterminacyjnej akcji ze strony władz zaborczych po powstaniu styczniowym.*

Tykocin – misjonarze

Istniejący dotąd kościół parafialny wzniósł w latach 1742–1750 właściciel miasta i dóbr ziemskich – Jan Klemens Branicki hetman wielki koronny i kasztelan krakowski. Świątynię pokonsekrował 12 lipca 1750 r. bp łucki Franciszek Antoni Kobielski. 5 maja 1752 r. kolator powierzył misjonarzom kościół i budynki plebańskie. 25 sierpnia 1752 r. bp Kobielski zaaprobował to nadanie. Branicki tak przedstawił cel tej fundacji, ażeby nie tylko nabożeństwo w kościele



43. Tykocin – bernardyni. Brama-dzwonnica z 1853 r.



przez zdolnych i przykładnych ministrów było sprawowane, lecz ażeby i lud nie oświecony w okolicy, a osobliwie z włości naszych zbawienną mógł odbierać naukę umyśliliśmy do tego kościoła sprowadzić księży misjonarzy.

30 września 1768 r. J.K.Branicki przejął prawa kolatorskie do probostwa tykocińskiego na generała Zgromadzenia Misjonarskiego. 13 lutego 1769 r. Branicki zobowiązał misjonarzy do prowadzenia seminarium dla kleryków diecezji łuckiej. W latach 1769–1864 kształciło się w nim 375 kandydatów na kapłanów. W ramach represji powojennych w 1864 r. władze carskie zlikwidowały seminarium i odebrały parafię z rąk zgromadzenia.

44. Tykocin – Obraz Św. Trójcy z kościoła pomisjonarskiego – parafialnego.

Węgrów – bartoszkowie

W 1711 r. bp łucki Wyhowski oddał za zgodą właściciela miasta Jana Dobrogosta Krasieńskiego probostwo węgrowskie Księżom Bartoszkom. 14 października 1711 r. Krasieński wystawił komuniom w Węgrowie dokument fundacyjny, na mocy którego weszli oni w posiadanie nowo wybudowanego kościoła parafialnego oraz beneficjum węgrowskiego, powiększonych przez fundatora o dobra Rzewin leżących w woj. płockim, na których ulokowana została suma 60 tys. tynfów. W zamian za to księża zostali zobowiązani do utrzymywania na prepozyturze 7 kapłanów oraz 6 kleryków. 21 października 1711 r. bp łucko-brzeski A.Wyhowski oddał Instytutowi prepozyturę węgrowską pw. Wniebowzięcia NMP.

Najprawdopodobniej już w 1712 r. rozpoczęło działalność seminarium węgrowskie. Działo odtąd bez żadnej przerwy, aż do roku 1836.

Ks. J. Przygodzki zapisał seminarium 10 tys. zł. na utrzymanie dalszych dwóch kleryków z rodziny Przygodzkich, a M. Rydzewska na utrzymanie 1. kleryka. 3 profesorów wykładało filozofię i nauki teologiczne. Na życzenie fundatora od 1712 r. komuniści

prowadzili szkołę publiczną, która wkrótce zaślęnęła w całej okolicy. Wkrótce po objęciu prepozytury węgrowskiej bartoszkowie przyłączyli do niej kościół pw. Najświętszej MP na przedmieściu Węgrowa oraz kościół filialny w Starej Wsi. Prepozytowi węgrowskiemu biskup łucki nadał wieczysty tytuł kanonika kolegiaty janowskiej. Fundacja węgrowska została zatwierdzona przez synod łucki w 1726 r.

Księża komuniści w Węgrowie ulegli kasacji w 1832 r.

Węgrów – reformaci

27 czerwca 1668 roku Jan Dobrogost Krasieński dziedzic dóbr węgrowskich zadeklarował kongregacji warszawskiej reformatów w imieniu swoim i ojca nową fundację w Węgrowie. W 1675 r. dokonano ostatecznego wykupu placów i wytyczenia posiadłości. W 1676 r. Sejm Rzeczypospolitej zatwierdził tę fundację. Wpierw postawiono drewniany kościół, później w 1693 r. murowany klasztor, a w 1706 r. ukończono nowy murowany kościół. Autorem projektu był według wszelkiego prawdopodobieństwa Tylman z Gameren. Wykonawcą był inny Włoch Karol Ceroni. Pomiędzy 1706 a 1711 Michelangelo Palloni malarz Florentczyk wykonał dekorację malarską wnętrza.

Węgrów w XVII w. był silnym ośrodkiem protestantyzmu i widownią ostrych starć na tle religijnym. Reformaci mieli więc w Węgrowie zadanie przede wszystkim misyjne. Malowidła M. Palloniego w kościele reformackim pw. św. Antoniego i Piotra z Alcantary miały widoczny zasadniczy kierunek potrydencki – dogmatyczny i dydaktyczny.

Kościół reformacki był jednocześnie mauzoleum rodzowym Krasieńskich. W podziemiach do dziś znajdują się trumny dobroczyńców klasztoru węgrowskiego, tej znanej magnackiej rodziny, a we wnętrzu kościoła ich epitafia i nagrobki.

W 1864 r. nastąpiła kasata reformatów węgrowskich. Klasztor przebudowano m.in. na cerkiew prawosławną.

Wigry – kameduli

6 stycznia 1667 r. król Jan Kazimierz nadał dokument fundacyjny kamedułom wigerskim. Modły eremitów miały upraszać błogosławieństwo boże dla kraju i odwracać klęski, które nawiedzały Rzeczpospolitą. Fundacja ta była dopełnieniem ślubów lwowskich króla z 1 kwietnia 1656 r. Zakonnicy otrzymali wówczas od króla wyspę Wigry i część Puszczy Przełomskiej. O sprowadzenie zakonników zabiegał u dworu Krzysztof Pac dobrodziej kamedułów, fundator innego klasztoru tego zgromadzenia – w Pożajściu. Sejm konstytucją marcową 1667 r. zatwierdził tę fundację. Król zobowiązał się do wzniesienia własnym sumptem kościoła i eremów dla 12 zakonników. 20 marca 1676 r. przywileje kamedulskie potwierdził król Michał Wiśniowiecki. W 1715 r. do dotychczasowego uposażenia król August II dodał kamedułom szereg wsi, odbie-

rając jednak prawa do samej puszczy. Ostatnie potwierdzenie królewskie dla Wigier odnotowujemy w 1767 r.

Na wyspie wigierskiej już dużo wcześniej egzystował myśliwski dwór królewski. Obok niego zakonnicy zbudowali kościół, klasztor i inne zabudowania. Całość strawił pożar w 1671 r. Odtąd rozpoczęto budowę komandolli wigierskiej wg projektu architekta Piotra Puttiniego. Sprowadzono rzemieślników z Włoch, Anglii i Prus, przy których polecono przyuczać się rękodzielnikom miejscowym. W 1704 r. rozpoczęto budowę murowanego, istniejącego do dziś kościoła. Wnętrze świątyni zdobiło 9 rokokowych ołtarzy. Zwracał uwagę ołtarz królewski, boczny, gdzie ustawione były figury przedstawiające świętych i błogosławionych monarchów polskich. Odpowiadało to programowi jaki fundacji wyznaczyli królowie polscy – wspierania władcy. Można domniemywać bowiem, że budowa Wigier wiązała się z planami wzmocnienia władzy królewskiej przez Jana Kazimierza.

Konwent kamedulski w Wigrach podejmował działania gospodarczo-cywilizacyjne. Zakonnicy prowadzili w swoich dobrach działalność inwestycyjną, akcję osadniczą: *A ileż to chwalebnych wspomnień nie zostawił po sobie konwent wigierski ? Erem tu tejszy otoczony wieńcem kwitnących siół, ni to stolica udzielnego księstwa dźwigał się okazale ze wzgórza na wyspie jeziora wigierskiego. Cały ogromny obszar ziemi dany od Jana Kazimierza na fundcya, był to ciemny, niedostępny bór litewski, gdzie do-*



45. Wigry - wyspa z klasztorem kamedulów.



46. Wigry – komandolla.

...tylko ryk dzikiego zwierza lub łoskot powalonych siłą orkanu drzew, głuchą prze-
rywał ciszę, (...) jęli się kameduli pod kierunkiem O. Franciszka Wilgi z Godzimierza
do trzebień lasów i przysposabiania gruntów, pozakładali kolonie i posiedlali rze-
mieślników do fabryk eremu potrzebnych. Nie mało z różnych stron, osobliwie z Prus
i Podlasia, zebrało się tu ludzi, z których zakonnicy czynili umowy (...) Z ludności tej
wybierali co najzdadniejszą młodzież oddając ją pod kierunek sprowadzanych z zagra-
nicy biegłych rzemieślników, i przysposabiając na zdolnych majstrów (...) z tych kolo-
nii powstały niebawem liczne wioski przemysłem i handlem kwitnące, owe potażarnie,
liczne huty żelazne / w samych Wigrach było ich 8 / itp. Taką kolonią były najprzód
Suwałki, następnie wieś a w końcu, za staraniem przeorów O. Emiliana Wosińskiego i
O. Ildefonsa Żmujdzina, w 1710 r. do rzędu miast wyniesione, później stolica woje-
wództwa augustowskiego, pokazująca w swym herbie godło Kamedułów Góry
Koronnej, którym swe winna powstanie.

Zespół eremów kamedulskich składał się z 12 domków, wystawionych w dwóch re-
gularnych liniach. Wszystkie domki otoczone były niewielkimi ogródkami. Całość
odzielona była od strony łąd wysokim murem. Tuż obok pustelni stał duży murowany
kościół pw. Niepokalanego poczęcia NMP. Wnętrze świątyni zdobiły obrazy Franciszka
Smuglewicza.



47. Wigry - kościół pokamedulski, rama po obrazie zrabowanym przez Rosjan w XIX w.



48. Wigry - kościół pokamedulski, rzeźba Królowej z ołtarza bocznego.

Z chwilą zajęcia tej części Polski przez Prusaków w 1794 r. dobra zakonników zabrano na skarb, a ich samych przeniesiono w roku 1800 na Bielany pod Warszawą. Kościół stał się odtąd siedzibą biskupstwa wigierskiego, utworzonego z części biskupstwa wileńskiego, oderwanego od Litwy. Katedrą diecezjalną był do 1817 r., kiedy to siedzibę biskupów przeniesiono do Sejnu. Odtąd katedra stała się kościołem parafialnym. Dotkliwie został zniszczony w czasie I i II wojny światowej.

Zabludów – czerńcy Monasteru Zaśnięcia NMP

Powstanie monasteru łącznie jest z osobą Marii Wołoszki, wdowy po Januszu Radziwiłł. J. Radziwiłł zapisał żonie pokaźne sumy na dobrach Zabludów i Bielica. Za zdradę Radziwiłła należące do niego dobra uległy konfiskacie, straciła też swoje uposażenie wdowa. Mimo tego miała ona rzekomo zapisać pokaźne fundusze na założenie w Zabludowie klasztoru prawosławnego. Dokument uposażający monaster reguły św. Bazylego, 12 zakonników przy cerkwi Zaśnięcia NMP oraz kolegium dla dzieci ruskich i łacińskich, w folwark Żukowszczyznę oraz 100-włókową wieś Folwarki

Miejskie i znaczne sumy pieniężne miała ona wystawić 20 listopada 1659 r. Mimo protestów ze strony Bogusława Radziwiłła, spadkobiercy po Januszu Radziwiłłach Zabłudowskich doszło do powołania tej prawosławnej placówki klasztornej. Monaster w Zabłudowie podporządkowany był wileńskiemu klasztorowi prawosławnemu pw. św. Ducha.

W XVIII w. Zabłudów był miejscem konfliktów pomiędzy katolikami, a prawosławnymi, ale również Żydami. W monasterze złożone zostało ciało chłopca, św. Gabriela, który jakoby został zamordowany przez Żydów w celach rytualnych. Szczególnie ostre walki miały miejsce w ostatnich latach przed rozbiorami. Zakonnicy prawosławni skarżyli się w 1785 r. na duchownych katolickich o pobicie, *lżenie niezwykłej monarchini Rosyjskiej najnieuczciwszymi słowy itd.*

5 czerwca 1821 r. spłonęła cerkiew i klasztor. W 1822 r. odudowano drewnianą kaplicę pw. św. Barbary. W 1824 r. klasztor w Zabłudowie przestał istnieć, przyczyną tego była znikoma liczba mnichów.

BIBLIOGRAFIA

Boćki – reformaci

- J.Putkowska, Architektura zespołu klasztoru reformatów w Boćkach, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, t.XVI, z. 1, 1971, s.39–53.
- M.Kałamajska-Saeed, Modelowy wystrój kościoła reformatów w Boćkach, „Biuletyn Historii Sztuki”, r.XLII, 1980, nr 2.

Biała Podlaska – reformaci

- Zabytki architektury i budownictwa w Polsce. Województwo białkopodlaskie, Warszawa 1984, s.3 [1875–1919 r.]

Bielsk Podlaski – czerńcy

- Perepiska słuckoj i perejesławskoj duchownych konsystoryj s igumenami monastyrej o połuczni sznurowych knig i oposanii imuszesztwa monastyrej. – kwerenda Regionalnego Ośrodka Studiów i Ochrony Środowiska Kulturowego w Białymstoku w zbiorach Narodowego Archiwum Republiki Białoruskiej.

Bielsk Podlaski – karmelici

- inskrypcja na dzwonie z 1788 r.
- Sbornik dokumentow muzea grafa M.H.Murawiewa, t.I, s.154–155 [1783r.]. – AGAD, Teki Skimborowicza XXI/1/20 [1772 r].
- Muzeum Narodowe w Krakowie, Zbiór Czartoryskich, nr 934, k. 481 [1789].

Bielsk Podlaski – czerńcy

- Archeograficzeskij sbornik..., t.XI, nr 106, s.154–155 [1783r.]. – AGAD, Teki Skimborowicza XXI/1/20 [1772 r].
- Muzeum Narodowe w Krakowie, Zbiór Czartoryskich, nr 934, k. 481 [1789].

Choroszcz – dominikanie

- J. M. Giżycki (Wołyniak), Wiadomości o dominikanach prowincji litewskiej, cz. 1., Kraków 1917, s. 73.
- M. Nikołajew, Knigospisnaja pałata, s. 121.
- J. Maroszek, Dominikanie choroscy w XVII–XIX w., Białostocczyzna 1/33/1994.

Ciechanowiec – szarytki

- K. Waszkiewicz, Fundacje katolickich klasztorów i domów zakonnych na Podlasiu do 1795 r., Białystok 1987 (maszynopis pracy magisterskiej w Filii UW)

Drohiczyń – bazylianie

- CGIA Mińsk F.13071, k. 232 [1623]

Drohiczyń – franciszkanie

- M. Giedz, Kościół i klasztor pofranciszkański pw. Wniebowzięcia Marii Panny w Drohiczyń, Białystok 1980 [maszynopis ROSiOŚK Białystok].
- M. Nikołajew, j.w., s. 217.

Drohiczyń – jezuici

- E. Borowski, Działalność Towarzystwa Jezusowego w Drohiczyń nad Bugiem, „Studia Teologiczne” nr 2(1984), Białystok–Drohiczyń–Łomża 1984, s. 157–185.

Krześlina – bernardyni

- H. E. Wyczawski, Klasztory bernardyńskie w Polsce i jej granicach historycznych, Kalwaria Zebrzydowska 1985, s. 169.

Leśna Podlaska

K. Szafraniec, Decus Podlachiae – ozdoba Podlasia. Sanktuarium matki Boskiej Leśniańskiej w trzechsetlecie istnienia, Warszawa 1981.

Różanystok – dominikanie

T. Krahel, Różanystok. Sanktuarium maryjne, Białystok 1981.

J. Maroszek, Sanktuaria, miejsca cudowne i Ośrodki odpustowe zachodniej połaci archidiecezji wileńskiej, „Wiadomości Kościelne Diecezji Białostockiej”, r.XVII(XIX), nr 4(82), 1991 r., s.129–132.

Siemiatycze – misjonarze

E. Borowski, Działalność Zgromadzenia misji w Siemiatyczach (1719–1832), „Studia Teologiczne” 3(1995), Białystok–Drohiczyn–Łomża 1985, s.171–216.

Sejny – dominikanie

J. M. Giżycki (Wołyniak), Wiadomości o dominikanach prowincji litewskiej, cz. 1., Kraków 1917, s. 206.

Supraśl – bazylianie

M.Cubrzyńska-Leonarczyk, Oficyna supaska 1695–1803, Warszawa 1993.

J. Maroszek, Kalendarium klasztoru Ojców Bazylianów w Supraślu – czasy Aleksandra Chodkiewicza, „Białostoczczyzna” nr 2(34), 1994, s. 3–13.

J. Maroszek, Straty dziedzictwa kulturalnego klasztoru O.O. Bazylianów w Supraślu w latach 1794–1915, „Białostoczczyzna” nr 2(34), 1994, s.34–55.

Suwałki – bernardyni

H. E. Wyczawski, j.w. s. 360.

Terespol – dominikanie

B.Chlebowski, Terespol, „Słownik geograficzny królestwa polskiego”, t.XII, s. 307–308.

Wigry – kamedułowic

L.Zarewicz, Zakon kamedułów, Kraków 1871.

Tykocin – bernardyni

H. E. Wyczawski, j.w. s. 392.

Zabłudów – czerńcy

Prawa i przywileje miasta i dóbr ziemskich Zabłudów XV – XVIII w., opr. J. Maroszek, Białystok 1994.

FOTOGRAFIE WYKONALI:

Jarosław M. Chodynicki nr 2 - 8, 19 - 21, 23 - 26, 30 - 33, 38 - 39; Zygmunt Gloger nr 9 - 13; Henryk Poddębski nr 35; Wiktor Wołkow nr 37; Zbigniew Minko nr 42; Wiesław Stępień nr 45, 46; Archiwum Państwowe w Białymstoku nr 1, 15, 17, 28; Muzeum Narodowe w Warszawie nr 14, 18; Instytut Sztuki PAN w Warszawie nr 36

NA OKŁADCE:

str. 1. - Klasztor kamedułów na wyspie jeziora Wigry z XVII-XVIII w., fot. Wiesław Stępień.
str. 4 - Kościół pofranciszkański w Drohiczyźnie na rysunku z lat dwudziestych XX w. - ze zbioru Muzeum Narodowego w Warszawie.

ZGROMADZENIA ZAKONNE NA PODŁASIU

Zgromadzenie zakonne:

-  BARTOSZKOWIE
-  BAZYLIANIE (greko-katolicy)
-  BENEDYKTYNI
-  BERNARDYNI
-  CZERNCY (prawosławni)
-  DOMINIKANIE
-  FRANCISZKANIE
-  JEZUICI
-  KAMEDULI
-  KARMELJCI
-  Ks. MISJONARZE
-  PAULINI
-  PIJARZY
-  SZARYTKI

-  Fundacje zakonne zrealizowane
-  Fundacje zakonne nie zrealizowane

Kolejność zamieszczonych pod nazwami miejscowości sygnatur
jest adekwatna do kolejności powstawania zgromadzeń zakonnych
w danej miejscowości.

